Nr. 381. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 11 Października 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W zaborze niemieckim	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hanczycza ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników S. Sokołowskiego, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rosenberg. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. Załącznik do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe trójprzymierze.

Kraków, 10 października.

Przed kilku miesiącami prasa amerykańska pierwsza podniosła alarm z powodu traktatu sojuszowego, który stanął w roku ubiegłym na krótko przed katastrofą militarną Niemiec, między rządem niemieckim a japońskim. — Wiadomościom amerykańskim zaprzeczono zarówno z japońskiej, jak niemieckiej strony, ale zaprzeczenia te nie znalazły wiary. Przeciwnie, stopniowo utwierdziło się przekonanie, że tajny traktat między Niemcami a Japonią rzeczywiście istnieje. Ostatnio zaś znane pismo francuskie „L'Europe Nouvelle" ogłosiło tekst tego traktatu. Oto jego brzmienie:

Art. I. Obie strony zawierające traktat obowiązują się w miarę możności, o ile na to pozwoli polityka ogólno-światowa, przyjść z pomocą trzeciemu sprzymierzeńcowi, aby mógł pod ich kierownictwem dojść do wewnętrznych warunków karności i ładu i do stanowiska wielkiego mocarstwa.

Art. II. Jedna ze stron traktujących obowiązuje się wspomagać drugą stronę w jej dążeniu do zyskania przez układy z trzecią przewagi w Azyi Środkowej i w Persyi i ułatwić zawarcie układu przymierza i bezpieczeństwa między tem mocarstwem a innemi stronami traktującemi.

Art. III. Jedna ze stron traktujących obowiązuje się, aby druga strona używała swobód narodowych najżarliwiej rozszerzonych w Chinach politycznie. Te swobody będą zapewnione przez układy tak, jak i inne przywileje przyznane przez u- z te traktatu w formie, która będzie mogła być ustalona przez oddzielne traktaty. Jednocześnie obie strony zobowiązują się uniemożliwić jakąkolwiek koncesyę na obszarach sąsiednich na rzecz obcego mocarstwa.

Art. IV. Jedna ze stron traktujących obowiązuje się wspomagać w przyszłym Kongresie Pokojowym w sposób popierać interesy drugiej strony, aby nawet przy najcięższych warunkach, owa strona poniosła jak najmniejszą stratę terytorialną.

Art. V. Jedna ze stron traktujących obowiązuje się otrzymać dla drugiej jako podstawę do zawarcia układu z trzecią stroną zawarcie konwencyi bezpieczeństwa wojskowego, politycznego i ekonomicznego i oddać do rozporządzenia drugiego mocarstwa swoje usługi w tym celu.

Art. VI. W zamian druga strona traktująca obowiązuje się zawrzeć tajemny układ wojskowy lądowy i morski, którego celem będzie zabezpieczenie i obrona przeciw wspólnemu zamachowi Anglii i Ameryki. Warunki tego układu będą ułożone po zawarciu pokoju przez upełnomocnionych zastępców obu mocarstw.

Art. VII. Tajemny układ, który z tego wynika, określi zasadnicze podstawy zagranicznej polityki trzech mocarstw i będzie mógł być dokładnie sformułowany dopiero po odbudowaniu trzeciej strony traktującej.

Art. VIII. Obecny układ będzie miał moc obowiązującą na przeciąg lat 5, licząc od rozpoczęcia odbudowy trzeciego mocarstwa, wyjąwszy Art. IV, który wchodzi w życie wnet po ratyfikacyi niniejszego traktatu. Na wypadek gdyby żadna ze stron traktujących nie okazała na 6 miesięcy przed upływem terminu ochoty unieważnienia traktatu, pozostanie on w mocy na dalsze pięć lat i tak dalej aż do wypowiedzenia go przez jedno z mocarstw.

Art. IX. Traktat niniejszy winien być ratyfikowany, jak można najwcześniej i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Sztokholmie, będą one zredagowane po francusku dla Japonii i po niemiecku dla Niemiec.

Dokument ten ma to do siebie, że jeżeli nawet dzisiaj jest apokryfem, to jutro z pewnością stanie się — oryginałem, jak najbardziej autentycznym. Taki jest bowiem układ sił na naszym planecie, wytworzony przez zwycięstwo koalicyi i osiągnięcie prymatu przez rasę anglosaską. Prymat ten nie jest zjawiskiem naturalnem, tylko sztucznem, jak wszystkie znane w dziejach hegemonie. Opiera się on na ogromnej przewadze zbrojnych sił morskich, któremi rasa anglosaska obecnie dysponuje. Przewagi takiej nikt poza posiadającymi ją nie uzna za prawo i każdy będzie starał się bronić przed nią, starając się sam zdobyć przewagę.

Konsekwencye tej „pacis britanicae", która została zawarta w Wersalu, dlatego nie rysują się jeszcze obecnie jasno, ponieważ Rosya ciągle jeszcze choruje i znajduje się w wysokiej gorączce. Ale „sanabiles fecit Deus nationes". Założenie, że Rosya nie dźwignie się rychło ze swojego upadku, jest tak samo bezpodstawnem przystrojeniem w aksyomat polityczny swych własnych pragnień, jak na początku tej wojny było twierdzenie, że Rosya pobije świat. Przeciwnie zarówno cała historya Rosyi, jak natura jej społeczeństwa, jak wreszcie nieodzowna konieczność geopolityczna przemawiają za tem, że Rosya wyzdrowieje i odbuduje się stosunkowo bardzo szybko, wracając do roli wielkiego czynnika w polityce światowej. Znalazłszy się zaś w tej roli, Rosya z konieczności przez bieg i rezultaty ostatniej wojny światowej wytworzone, zwróci się przedewszystkiem przeciw Anglii. Nie kto inny bowiem, tylko Anglia wyciągnęła największe korzyści z upadku Rosyi. Tylko wreszcie Anglia jeszcze w czasie trwania samej wojny baczyła pilnie, aby potęga Rosyi nie rozrosła się zbytnio. Rosyanie zarzucają Anglii, że rozmyślnie w ten sposób prowadziła wojnę z Turcyą, aby nie zdobyć Dardanelów i nie wpuścić do nich Rosyi, że przez dwa pierwsze lata wstrzymywała Rumunię od wystąpienia, nie chcąc, aby Rosya razem z Rumunią wytworzyła na wschodzie zbyt wielką potęgę i aby Rosya przez Rumunię znalazła drogę do Konstantynopola.

Anglia pracuje dzisiaj nad odbudowaniem Rosyi i pomaga restauracyjnym wysiłkom zachowawczych czynników rosyjskich. Ale już same warunki, które gabinet londyński przy tej sposobności stawia, są tego rodzaju, że Rosya w przyszłości odbudowana, będzie je uważała nietylko za nieważne, ale poniekąd za prowokacyę. Warunek uznania specyalnych interesów angielskich na Bałtyku, usadowienie się Anglii w Archangielsku, wreszcie zagarnięcie całej Persyi wbrew wyraźnym postanowieniom układu rosyjsko-angielskiego z roku 1907, który przecie swej mocy nie utracił, wszystko to musi zoryentować odbudowaną Rosyę przeciw Anglii.

Odbudowa sojuszu francusko-rosyjskiego jest także więcej niż wątpliwą. Dla Rosyi sojusz z Francyą był nakazany jej antagonizmem do Niemiec. Antagonizm ten jednak nie był bezpośredni, lecz pośredni i wynikał nie z kolizyi interesów własnych Rosyi i Niemiec, lecz stąd, że Niemcy bismarckowskie w swojem dążeniu do utrzymania „status quo" w Europie wytworzonego przez ich wygraną w roku 1871, uparły się bronić Austryi. Dzisiaj, kiedy Austrya razem ze swojemi antyrosyjskiemi aspiracyami na Bałkanach upadła, zniknął faktycznie przedmiot sporu między Niemcami a Rosyą. Natomiast wszystkie racye ścisłego współdziałania obu tych potęg, wzmocnione jeszcze przez odbudowanie państwa polskiego kosztem ich stanu posiadania, widnieją bardzo wyraźnie.

Z drugiej strony Francya w ciągu wojny i wskutek jej przebiegu popadła w zbyt wielką zależność od Anglii i Ameryki. Sojusz asekuracyjny, gwarantujący Francyi pomoc obu tych mocarstw na wypadek zaczepienia jej przez Niemcy w przyszłości, stanowi ostateczną kodyfikacyę tej zależności. Ponieważ zaś, jak widzieliśmy, życiowe interesy odbudowanej Rosyi postawią ją w nieprzejednanym antagonizmie do Anglii, przeto sojusz z Francyą, od tej właśnie Anglii w tak wysokim stopniu zależną, nie będzie przedstawiał dla Rosyi ani w przybliżeniu takiej wartości praktycznej, jak sojusz z Niemcami.

Pozostaje wreszcie Japonia. Traktat wersalski i zachowanie się Wilsona wobec postulatów japońskich, zarówno politycznych, jak dotyczących równouprawnienia ras, usunęły wszelkie wątpliwości co do przyszłego stosunku Japonii do Ameryki. Jest to stosunek absolutnie wrogi. W wojnie światowej Japonia zrobiła tylko antyniemiecką ekstraturę z dwóch powodów. Najprzód, aby w tak wielkiej imprezie nie stać na uboczu, lecz mieć w niej prawo głosu i współdecyzyi, powtóre, aby wziąć odwet na Niemcach za pokój w Simonoseki. Wszak ultimatum japońskie z dnia 21 sierpnia 1914 roku było zredagowane jota w jotę w tych samych słowach, w jakich w swoim czasie gabinet niemiecki żądał od Japonii opróżnienia zdobytego na Chinach Kwantungu i Portu Artura. Ale te rzeczy już się skończyły. Japonia nie posiada żadnych sprzecznych interesów z Niemcami. Ma ich natomiast bardzo wiele wspólnych. Są one zaś wszystkie antiamerykańskie i antiangielskie. — Zresztą pomnik generała niemieckiego, który zorganizował armię japońską, stoi w Tokio, jak stał....

Interesy niemieckie i japońskie w odbudowaniu silnej Rosyi są identyczne. Niemcy potrzebują silnej Rosyi, aby przy jej pomocy ugodzić Anglię w Azyi, a równocześnie stworzyć sobie pewne oparcie dla swoich odwetowych zamiarów w Europie. Japonia potrzebuje silnej Rosyi, jako oparcia w jej nieuchronnym w bliższej lub dalszej przyszłości rozrachunku z Ameryką o panowanie nad Chinami i nad Oceanem Spokojnym. Faktów tych nie zmienią żadne postanowienia jakiejkolwiek Ligi narodów.

Powstanie państwa polskiego jest rezultatem wielkiej gry sił politycznych, jest wynikiem konjunktury, która wskutek klęski Niemców wytworzyła się w polityce światowej. Jest więc świętym obowiązkiem tych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za utrzymanie tego państwa w przyszłości, śledzić z największą pilnością i przenikliwością ewolucye tej konjunktury. Żadna bowiem konjunktura nie jest trwałą. Zmienność należy do pojęcia konjunktury, jako jej istotny atrybut. Zadania polityki polskiej polegają zatem na dwóch rzeczach: ma ona wyzyskać korzyści konjunktury obecnej, przystosowując się równocześnie o ile możności do zmienionej konjunktury w przyszłości. Polityk, któryby szedł ślepo za jedną tylko możliwością, nie starając się utrzymać otworem także i wszystkich innych, byłby podobny do wodza, który pędziłby naprzód, nie dbając o drogi odwrotowe. Podobnie, jak taki wódz prędzej czy później straci armię, tak i polityk zaprzepaści powierzoną mu sprawę.

Musimy zaś powiedzieć otwarcie, że obserwując polską politykę zagraniczną zarówno w tem, co mówi, jak w tem co robi lub pozwala robić, nie mamy wrażenia, aby polityka była świadomą dostatecznie tej niezmiernie chwiejnej równowagi, która cechuje obecne położenie polityki światowej, aby okazywała jasne zrozumienie dla olbrzymich możliwości, które w tej polityce mogą pojawić się w przyszłości bardzo niedalekiej.

Moskwa zagrożona.

Wiedeń, 9 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Berlina:

»Izwiestia« pisze: **Podczas gdy hordy Denikina zamierzają wtargnąć w głąb Rosyi, przygotowali szpiedzy koalicyjni spisek w Moskwie.** Uwięziliśmy wielu oficerów a między innymi wielu generałów, oficerów i bolszewików prawicowych. 67 osób zostało straconych.

Wiedeń, 9 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Moskwy:

Kamieniew wygłosił w chwili odjazdu batalionów robotniczych wielką mowę polityczną, w której oświadczył między innemi: **Jeszcze nigdy położenie proletaryatu rosyjskiego nie było tak zagrożone, jak obecnie,** nigdy jeszcze front nie znajdował się tak blisko Moskwy jak dziś. Chodzi o to, kto będzie panował w Moskwie, czy rząd sowietów, czy też generałowie carofilscy. Sprawa rozstrzygnięta zostanie na polu bitwy.

Sebastopol, 10 października. Uchodźcy z Moskwy opowiadają, że poczyniono tam już przygotowania **do ewakuacyi miasta.**

Wedle wiadomości **z Woroneża,** podczas walk o to miasto dostało się do niewoli 3.000 ludzi z czerwonej armii.

Misya dla gwałtów niemieckich.

Poznań, 10 października. (PAT). **Jak się dowiadujemy,** bawi w Poznaniu **misya koalicyjna,** która wysłaną została na Górny Śląsk, celem zbadania **gwałtów Niemców,** popełnionych w czasie powstania śląskiego. Misya ta **z całą sumiennością** badała setki wypadków okrucieństw i znęcania się nad powstańcami i ich rodzinami, przesyłając odpowiednie zeznania i materyały dowodowe do najwyższej Rady w Paryżu.

Powrót Hlinki.

Praga, 10 października. »Czeskie Słowo« donosi z Wiednia: **Hlinka, Jedliczka i Rudinski wracają na Słowaczyznę.** Mają oni rzekomo fałszywe paszporty i będą w ojczyźnie dalej uprawiać »agitacyę anticzeską«.

O wydanie wnuka Bismarcka.

Wiedeń, 10 października. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 7 b. m.: »Excelsior« donosi z Lille, że sąd wojenny stwierdził, iż pomiędzy oficerami niemieckim, którzy dopuścili się czynów, sprzecznych ze sprawami narodowemi, znajduje się **wnuk Bismarcka,** ks. Bismark. Zażądano od rządu niemieckiego **wydania go.**

Przesilenie w Bułgaryi.

Wiedeń, 10 października. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Sofii, że prezydent ministrów, Teodorow, przewódca delegacyi pokojowej, podał się wraz z całym gabinetem **do dymisyi** z tego powodu, że rokowania pokojowe wypadły niepomyślnie dla Bułgaryi. — Król powierzył **Tamburinsky'emu** utworzenie gabinetu, w skład którego wejść mają socyaliści.

Oskarżenie Karolyi'ego.

Wiedeń, 10 października. (PAT). »Telegr. Comp.« donosi z Budapesztu pod datą 8 b. m.:

W postępowaniu karnem przeciw hr. Michałowi Karolyi'emu, wdrożonem przez prokuratoryę budapeszteńską, znajdują się dowody, że Karolyi przekazał wiele **milionów koron** z kasy państwowej do funduszu dyspozycyjnego, aby wspierać awanturników, którzy go popierali. Dziennikarzowi Pawłowi Kori, który spowodował **zamordowanie hr. Tiszy,** dał nagrodę wysokości **pół miliona koron.** Stefan Dobo, który dokonał na Tiszę zamachu, otrzymał od Karolyi'ego 12.000 koron. Prócz tego wydobył Karolyi bez wszelkich formalności wiele milionów **dla swoich prywatnych celów.**

Lansing zastępcą Wilsona.

Bazylea, 10 października. »Secolo« donosi z Waszyngtonu, że **Lansing oficyalnie objął kierownictwo spraw, któremi dotąd kierował Wilson.**

Exposé Bilińskiego.

II.

DŁUGI.

(Dokończenie).

Kwestya naszych długów wewnętrznych nie przedstawia się jasno w „exposé" p. ministra, najprawdopodobniej z powodu niedomagań naszej sejmowej służby informacyjnej. Zdaje się, że na dług nasz wewnętrzny składają się dwie zasadnicze pozycye: dług względem krajowej Kasy Pożyczkowej w kwocie 4 i pół miliarda marek, oraz dług, wynikły z rozpisania polskiej pożyczki państwowej: 1 i pół miliarda marek. Co do tego ostatniego długu, złożył p. minister niezwykle ważną enuncyacyę, że rząd nasz przystąpi stanowczo do wypłacenia asygnat w pierwotnie przyrzeczonym terminie 1 listopada b. r. Jak wiadomo, nosił się p. Karpiński z zamiarem odwleczenia tych wypłat. Słusznie zaznaczył dr Biliński, że podobny krok byłby kompromitacyą Polski przed całym światem.

Ogółem tedy biorąc, wynoszą nasze długi wewnętrzne i zewnętrzne co najmniej **około 12 miliardów marek,** nie licząc długów sukcesyjnych i nieznanych zagranicznych. Długi te (prócz sukcesyjnych) należą na razie do kategoryi długów najniewygodniejszych, bo bieżących, to znaczy płatnych natychmiast, lub w niedługim czasie z bieżących dochodów skarbu publicznego, a jak wiadomo, skarb nasz żyje — deficytem. Państwo musi się tedy w dalszym ciągu posługiwać kredytem, który wszakże powinien mieć tę cechę, iż nie będzie kredytem chronicznie spłacalnym, lecz w nieskończoność rozciągniętym. Taką formą publicznego kredytu jest renta państwowa. Państwo, jako instytucya wiecznotrwała (bo obowiązki zburzonego państwa przechodzą na jego sukcesorów), wypuszcza zobowiązania, w których podejmuje się nie wypłaty pożyczonego kapitału, lecz wypłaty przypadających od niego procentów, to jest renty. Wierzyciel, subskrybujący rentę, nie ponosi przy tem żadnego uszczerbku, ani ryzyka, gdyż każdorazowo może rentę spieniężyć, a więc drogą sprzedaży papieru uzyskać kapitał pożyczony państwu. Taka forma kredytu państwowego ma prawo obywatelstwa na całym świecie i uchodzi za najpewniejszą lokatę dla osób prywatnych. Państwo zaś ucieka się do niej zawsze, ilekroć mu chodzi o konsolidacyę długów, o zjednoczenie ich na platformie jednolitej płatności i stopy procentowej.

Tę wielką operacyę **konsolidacyi długów polskich** zamierza niebawem podjąć dr Biliński, wierząc, iż społeczeństwo we własnym swoim interesie otworzy państwu swoją kiesę, wypchaną nadmiarem płynnej gotowizny. Odprowadzenie jej do kas państwowych nie tylko ułatwi państwu jego zadania, ale uwolni społeczeństwo od martwej gotowizny, nie lokowanej produkcyjnie, a będącej przez zjawiska inflacyjne jedną z przyczyn dzisiejszej drożyzny. Ulokowanie pożyczki państwowej w obrębie kraju nie zmusi skarbu do szukania pieniędzy za granicą, co nie tylko uboży społeczeństwo o haracz odsetkowy, regularnie na zewnątrz odpływający, ale może także narazić państwo na zgubne skutki zawisłości ekonomicznej, a zatem i politycznej, od obcych. Dosadnie objaśnił to dr Biliński, stwierdzając, iż »nie dogadza mu to, by mieć obcego kontrolora na karku«. Pożyczkę wewnętrzną uważa p. minister skarbu za tak fundamentalny postulat uzdrowienia skarbu, że gotów ucieć się do pożyczki przymusowej, którą sam w zasadzie potępia, o ileby pożyczka dobrowolna nie zaspokoiła konieczności państwowych. Tej argumentacyi nie można odmówić słuszności.

Jest wśród różnych kategoryj długów skarbowych jedna, bardzo u nas piekąca, której p. minister nie poświęcił niestety ani słowa. Są to tak zwane długi administracyjne, zobowiązania względem osób prywatnych, zaciągnięte nie w celu kredytowym, jako takim, lecz będące wypływem funkcyonowania państwa. Do takich długów zaliczają się na przykład zobowiązania państwa z racyi przyjmowania pieniędzy w depozyt, ale nauka skarbowości zalicza do tej kategoryi także **zobowiązania państwa z tytułu stosunków służbowych do urzędników.** O tę właśnie kategoryę »dłu-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

9

(Ciąg dalszy.)

Mery przytuliła ją. Odezwały się przy sobie dwa serca, małej ciemnowłosej, zadumanej dziewczynki i tej świetnej jeszcze tak niedawno, dziewczęcej ciągle i smukłej pani Orskiej, dwa serca, które myślały teraz tylko o szczęściu bliskich.

— Irenko, baw się, zamiast drzeć szarpie. Wszak masz towarzystwo. Przychodzi do ciebie panna Zofia, chodzisz do Haneczki Olchowskiej. Co porabiają jej bracia?

— Oni tam ciągle bawią się w wojsko. Chcą wstąpić do legionów. Ale Haneczka także skubie szarpie i po wszystkich znajomych zbiera kawałki płótna.

Potem przestała płakać i rzekła:

— Proszę pani, a czy my tu urządzimy szpital dla legionistów?

— Skąd te myśli?

— Bo gdyby był, to pomagałabym pani. Już oglądałam strychy i byłam z Haneczką w piwnicy, gdyby nam się tam przenieść było trzeba.

Mery roześmiała się, ale od tej pory uważała już, że dziecka nie można zostawiać samego z książką i opuszczała je jak najrzadziej, zostawiała z mężem lub ze Szczepanem. Ponieważ nadto pan Rasieński czekał tylko na chwilę odpowiednią, by wyjechać, więc uspokojono Żabusię obietnicą, że wkrótce wróci do ojca. Mery odkryła w sobie w stosunku do niej wiele uczuć macierzyńskich.

Po poważnych rozmowach z mężem, z którym lubiła rozprawiać o jego pracy i o przesuwającem się życiu, odkrywać co chwilę jakiś nerw w budzącej się wiośnie społeczeństwa, po odwiedzinach rankiem u rannych, przebywała ciągle z małą towarzyszką. Zauważyła tylko, że miłość jej z mężem uczyniła się bardziej egzaltowaną i smutną, jakby pogodę życia zasłoniły im wielkie skrzydła rozłączeń się i bólu tysięcy i jakby trwożyła ją niepewność, jaką rzucały im w jutro cienie zbliżających się wypadków.

Wrażliwa natura poety grała dziś we wszystkich jego nerwach. Czuł jednak wśród tych rozkołysanych fal wielkiego morza, że dziś nie on jest ich sternikiem. Ogarniały go tak, jak innych, a mało dziś znaczyły słowa poety. Miały pozostać mu na przyszłość dźwięki przeżycia rzeczy niesłyszanych, wspomnienie widm, które rzuciły nań swój majestat. Na razie jednak szedł odczuwając dreszcze ogółu, nie potrzebując narzucać mu swej woli, na towarzysza wyszedł z kierownika.

Szczepan tymczasem rozmawiał z nimi rzadko, przebywał w swojej fabryce i codziennie po południu pojawiał się w kawiarni. Z dawnego kółka ubyło kilku, codziennie prawie odchodził znajomy ten lub ów. Jedni byli już na wojnie, inni wstępowali do legionów, inni wyjeżdżali gdzieś do rodzin w dalekie strony. Codziennie jednak panował ruch i gwar, przy stolikach zawsze było pełno. Ludzi nie brakło, tylko zmieniali się szybko, odjeżdżali i przepadali w niewiadomości.

Szczepan w zakresie swoim czynił co mógł, lecz wciąż wydawało mu się mało. Jakaś nieznana postać stawała nad nim i wołała go za sobą.

Kto ona? Dokąd zawiedzie? Czy warto iść za nią szlakiem niepewnym, może pełnym zawodów i goryczy? Czy oddać się temu, co jaśniej bije płomieniem, czy trwać w pracy cichej, a skuteczniej? Lecz rozkołysane nerwy brzęczały mu akordem. Przechodził walkę cichą, ale potężną w swej cichości. Tylu ludzi przechodziło ją i rozstrzygało według swej woli.

Lecz jakiś poryw budził się i w uszach brzmiały mu słowa, które widział gdzieś, w Paryżu pod pomnikiem rewolucyonisty-patryoty:

„A gdyby jednak... „Quand même!".

Nikt nie odgadywał tych uczuć, które on w sobie nosił.

Chował je pod spokojną twarzą i pierś nie poruszała mu się mocniej. Powoli rozgoryczenie dawne ustalało się u niego w żądzę czynu, chęć ofiary. To, czem wzgardziła tamta, mógł teraz on, pan swojej woli, rzucić na niepewność, jako akt pragnienia pod stopy tej — Najświętszej

Mery z Irenką wyszły na błonia, skąd odchodził oddział legionistów. Całą ogromną przestrzeń zajmowały tysiące wozów i koni, które zgromadziło na usługi swoje wojsko. Na prawo, na niewielkiem, ogrodzonem polu ćwiczyło się kilkuset polskich ochotników. Rozbiegali się w tyralierkę lub gromadzili się w szeregu, stawali karnie na głos plutonowych. Z końca błoń odezwała się trąbka. Uformowały się szeregi szare, najczęściej chłopców od lat dwudziestu, z karabinem na ramieniu, rogatą czapką na głowie.

Nie pierwszy to oddział był, który odchodził i żegnali ich tylko uwiadomieni, najbliżsi. Młodzi żołnierze rozmawiali jeszcze swobodnie. Lekceważyli sobie trud i niebezpieczeństwo, dawali do zważenia swe tornistry, śmiali się z fantazyą, palili podawane sobie papierosy. Żołnierz to był niedoświadczony, pełen przechwałek, ale rycerski z urodzenia, żywy i dzielny. Wydało się, jakby szli bawić się we wojnę.

I bawili się nią tak długo, idąc jak burza w obliczu wroga, klękając przed kolczastemi płotami w obliczu karabinów maszynowych, rzucając się we trzech na dziesięciu, aż stali się hufcem doświadczonym i doskonałym, któremu słali swe słowa uznania najwięksi mężowie wojny.

Politykowali trochę, lubili lub lekceważyli swoich dowódców, ale szli na rozkaz ich karnie i co najważniejsze, nie cofali się przed szaleństwem. W tornistrach mieli notatniki, w których pisali wiersze, w półspalonych przez wroga dworach umieli jeszcze znaleźć książki-unikaty, które odsyłali do bibliotek, a żyli samihen — straceńcy — dolą żołnierską.

Czasem wymykał się teraz jakiś młody oficer, by porozmawiać z paniami, które przyszły go odprowadzić. Czasem któryś z żołnierzy wymienił uścisk z siostrą lub bratem.

Dowcipkowali i śmiali się, bo wszakże nikt im nie kazał... szli dobrowolnie. A każdy rozumiał jednak, że od tej pory nie wolno mu projektów swoich rozciągać na jutro, bo jutro — może gdzieś w polu krzyż. Żołnierska już tylko była ich dola, na sercu „sprawy" majestat.

— Równaj się... w czwórki!

Stanęły szyki.

— Naprzód! marsz.

Z publiczności wypłynęła powódź kwiatów. Rzuciła bukiet Irenka i rzuciła Mery polną wiązankę. Chwytali jeszcze kwiaty. Już szli dalej. Znikały zwinięte na plecach w rulony płaszcze, znikały ciężkie tornistry. Ginął odgłos równego kroku tych kilkuset odchodzących. W polu mieli stanąć już obok tysięcy.

„Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały..." zahuczał śpiew i towarzyszył im przez ulice miasta. Z okien wychylały się głowy, lecz oswojono się już i z ich marszami i śpiewem i nikt nie wiedział, dokąd idą. A oni tak pragnęli podziwu i pożegnania, szli tak dumni, tak życzyli sobie, by wiedziano, że idą na wojnę.

* * *

(C. d. n.)

gów administracyjnych« chodzi nam w niniejszym wypadku. Dola i nędza urzędnika jest dziś wy-wiechtarym komunałem. Dostosowanie pensyj urzędniczych do poziomu dzisiejszych cen, zaliczenie lat wojennych — oto kwestye, których poruszenia oczekiwało w exposé skarbowem setki tysięcy egzystencyj. Niestety, ani słowo nie padło w tej materyi z ust naczelnego szafarza naszego skarbu publ. Jest to luka arcybolesna. Nie wątpimy, iż w najbliższym czasie nie omieszka p. minister skarbu wypowiedzieć się w tej sprawie z całą jasnością i konieczną — przychylnością. Wszak poprawa bytu urzędników jest także inwestycyą, jeśli chodzi o zdrowie fizyczne i moralne przeważającej części inteligencyi polskiej.

Z. T.

Silne ataki nieprzyjacielskie.

Warszawa, 10 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9 bm.

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i. **Pod Bobrujskiem obustronny ogień artyleryjski. Na południu od Połocka silny atak bolszewicki na nasze pozycye w okolicy jeziora Dryświaty został odparty z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Próby przejścia Berezyny przez drobne oddziały bolszewickie udaremniono ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim ataki piechoty nieprzyjacielskiej na linii Kopalkowice, Orsowka i Nowosiołki odparto.**

Front w o ł y ń s k i. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Przyjazd Paderewskiego odroczony.

Warszawa, 10 października (Tel. pryw.) Według wiadomości, jakie wczoraj nadeszły od polskiej misyi dyplomatycznej w Paryżu, przyjazd prezydenta ministrów Paderewskiego odroczony został i prawdopodobnie nastąpi dopiero między 15 a 20 bm.

O utworzenie większości sejmowej.

Warszawa, 10 października (Tel. pryw.) Według doniesień »Gazety Warszawskiej«, sprawa utworzenia większości sejmowej idzie opornie. »Piastowcy« pertraktowali z Nar. Związkiem Robotniczym, jednakże N. Z. R. **uzależnia swoje przystąpienie do większości od sprawy aprowizacyi miast oraz od reform robotniczych**, podnosząc także sprawę bezrobotnych. »Piastowcy« natomiast chcieliby utworzyć taką większość, któraby zabezpieczyła szybkie przeprowadzenie reformy rolnej. W kołach N. Z. R. powątpiewają, czy »Piastowcom« uda się na tej podstawie stworzyć większość sejmową.

Polskie stronnictwo ludowe.

Warszawa, 10 października (Tel. pryw.) Rokowania między klubami Piastowców, Wyzwolenia i Stapińczykami w celu utworzenia jednolitego klubu sejmowego zostały doprowadzone do końca. **Ułożono wspólny regulamin klubu, który będzie występować pod nazwą »Polskiego Stronnictwa Ludowego«.** Regulamin przewiduje na czele zarządu prezesa, wiceprezesa i sekretarza, tem samem wszyscy inni członkowie, bez względu na poprzednią przynależność do poszczególnych klubów, będą musieli poddać się zasadniczym uchwałom regulaminu.

Obrady związku miast.

Warszawa, 9 października (PAT). Wczoraj ukończyły się dwudniowe obrady zarządu związku miast, z udziałem delegatów z różnych dzielnic Polski. Najważniejszym tematem obrad stała się sprawa aprowizacyi miast. Delegacya z Małopolski wykazywała, że położenie aprowizacyjne miast galicyjskich przedstawia się rozpaczliwie i że muszą być poczynione przez rząd rychłe zarządzenia w celu zapobieżenia grożącej katastrofie.

TRYBUNAŁ OFICERSKI.

Warszawa, 10 października (W. B. K.) Rozporządzeniem naczelnego wodza z dnia 25 zm. utworzony został oficerski trybunał orzekający pod przewodnictwem gen. broni Hallera, którego zastępuje gen. Osiński. Trybunał rozpatrywać będzie zarzuty, wnoszone przeciwko obecnym oficerom polskim odnośnie do ich zachowania się w czasie przed wstąpieniem do wojska polskiego, tudzież odnośnie do ich stanowiska ówczesnego wobec idei niepodległości. Do komisyi wchodzi 8 oficerów jako członków i 8 zastępców.

Rozprawy odbywać się będą w tempie przyśpieszonem; orzeczenia będą przedłożone ministrowi wojny Leśniewskiemu, a następnie do aprobaty naczelnemu wodzowi.

NA UROCZYSTOŚĆ WILEŃSKĄ.

Warszawa, 10 października (Telef. pryw.) Wczoraj o godz. 9.30 rano wyjechał z Warszawy do Wilna osobny **pociąg z delegacyami na uroczystość otwarcia uniwersytetu wileńskiego.** Delegacya Sejmu składa się z15 posłów, przedstawicieli wszystkich stronnictw. Delegacyę prowadzi marszałek Trąmpczyński. W uroczystościach wileńskich weźmie także udział Naczelnik państwa, ministrowie: Przesmycki, Linde, Leśniewski, wiceministrowie: Skrzyński i Prystor. **Z ramienia miasta Warszawy wyjechał prezydent** Drzewiecki, wiceprezydent Śliwiński i prezes rady miejskiej Baliński. Uroczystość wileńską uświetni swoją obecnością Władysław Mickiewicz.

Ukraińskie przyjęcie polityczne.

Kamieniec Podolski, 10 października W. B. K.) Ukraińska agencya telegraficzna donosi, że premier rządu Petlury wydał przyjęcie przy udziale wszystkich wybitniejszych osobistości ukraińskiego świata politycznego, na którem wygłosił dłuższą mowę o obecnem położeniu Ukrainy. Powiedział on, że dwa lata ciężkiej walki narodu ukraińskiego przyniosły ten skutek, że cały świat zwraca uwagę na niepodległościowe postulaty Ukraińców. **Sama uwaga jest jednak za małą zdobyczą; potrzeba uznania niepodległości, co się dotąd nie stało.** Premier ma jednak nadzieję, wynikającą ze sposobu, w jaki się obecnie zagranica wobec spraw ukraińskich zachowuje, **że to uznanie wkrótce nastąpi. Jest ono — wedle słów Mazepy — konieczną gwarancyą wschodnio-europejskiego spokoju.** Premier zakończył mowę zapewnieniem, że rząd ukraiński posiada poparcie i zaufanie szerokich mas narodu ukraińskiego. Po nim przemawiał między innymi **reprezentant nacyonalistów żydowskich na Ukrainie, który przyrzekł rządowi Petlury poparcie swej grupy, a to z powodów uznania przez rząd ukraiński tzw. autonomii narodowej.**

Koalicya popiera Petlurę?

Wiedeń, 10 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Genewy:

Komisya koalicyjna, składająca się z wyższych oficerów, tudzież przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch, wysłaną została do Odesy, aby doprowadzić do porozumienia między Denikinem a Petlurą. **Koalicya uwiadomić miała Denikina, że nie udzieli mu żadnej pomocy, jeżeli będzie nadal prowadzić politykę agresywną wobec Ukraińców.**

Konstytucya dla Irlandyi.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Paryża:

Z Londynu donoszą, że we wtorek odbyła się ważna narada gabinetowa pod przewodnictwem Lloyda Georgea w kwestyi irlandzkiej. **Premier zamierza dać Irlandyi taką samą konstytucyę, jaką posiadają dominia.** Prowincye ulsterskie mają się albo przez plebiscyt oświadczyć przeciw włączeniu do nowej jedności administracyjnej, albo też otrzymają własnego sekretarza stanu.

Ruch republikański w Hiszpanii.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Berlina:

»Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: Do »New York Times« donoszą z Madrytu, że przywódca hiszpańskiej partyi republikańskiej, Leroux, złożył oświadczenie, iż **Hiszpania czekała tylko na definitywną ratyfikacyę traktatu pokojowego, aby bezpośrednio potem usunąć monarchię i zaprowadzić republikę.**

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej st. radca magistratu, K u b a l s k i, zgłosił w imieniu prezydyum miasta umotywowany nagły wniosek w sprawie **rozwiązania Straży Obywatelskiej**, którego zarówno nagłość, jak meritum Rada większością głosów **uchwaliła.**

Następnie sekretarz odczytał szereg zgłoszonych przez radców poszczególnych i kluby radzieckie wniosków, między innymi w sprawie: zakupienia przez gminę **ziemniaków w ilości** dostatecznej dla zaopatrzenia miasta, w sprawie ogłoszeń paskarzy mieszkaniowych, w sprawie zorganizowania przez miasto loteryi klasowej dobroczynnej na rzecz opieki społecznej nad dziećmi, o udzielenie przez miasto wydatniejszej subwencyi Pogotowiu ratunkowemu, której to pożytecznej instytucyi grozi wstrzymanie czynności i kilka innych.

R. m. St. N o w a k zgłosił kilka własnych wniosków, zmierzających do zapobieżenia szerzącej się w sposób groźny **demoralizacyi wśród młodzieży.** Jako środki zaradcze podał wnioskodawca przestrzeganie przymusu szkolnego, wzbronienie stanowcze młodzieży w wieku szkolnym wałęsania się po ulicach i zajmowania się sprzedażą uliczną, kolportażem i t. d., zaopatrzenie szkół w opał na zimę, odzyskanie budynków szkolnych, zajętych przez wojskowość, tak, aby młodzież miała gdzie pobierać naukę i t. d.

DODATKI DLA FUNKCYONARYUSZÓW MIEJSKICH.

Z porządku dziennego zreferował wiceprezydent S a r e wniosek prezydyum miasta o przyznanie wszystkim funkcyonaryuszom miejskim, urzędnikom i robotnikom, dodatków drożyźnianych w wysokości przez nas przedwczoraj na innem miejscu szczegółowo określonej. W sprawie tej zabrało głos kilku mowców, jak r. m. H a ł a t k i e w i c z, W a s u n g i N o w a k, którzy proponowali modyfikacyę wniosku, zmierzającą do podwyższenia dodatków dla nauczycielek, K o s o b u d z k i (o podwyższenie dodatków dla urzędników XI. rangi). Po przemówieniu powtórnem wiceprezydenta S a r e g o, wniosek z proponowanemi drobnemi modyfikacyami **uchwalono.**

Gdy przystąpiono następnie do obrad nad wnioskiem, wynikającym konsekwentnie z wniosku o przyznanie dodatków funkcyonaryuszom miejskim, mianowicie o upoważnienie prezydyum miasta o zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej na pokrycie wydatków z tego tytułu w kwocie 4 i pół miliona kor. — dyskusyę nad tym wnioskiem poprzedził prezydent F e d e r o w i c z interesującem wyjaśnieniem pewnej strony sytuacyi finansowej gminy. — Zwrócił on uwagę, że zwiększenie pensyj funkcyonaryuszów gminnych nakłada na miasto niesłychane ciężary. Dość powiedzieć, że, gdy w roku 1913 wydatek roczny na personal administracyjny i przedsiębiorstw miejskich wynosił około 2 milionów, **obecnie przekroczył on 21 milionów koron** Jest to suma, na którą w normalnych dochodach gminnych nie będzie można znaleźć pokrycia. Trzeba się uciec do pożyczki, którą również zaciągnąć nie łatwo na wydatek tej kategoryi. Jedyna nadzieja w tem, że miasto na ten cel otrzyma pożyczkę — wedle informacyi, udzielonej prezydentowi przez ministra skarbu — w nowej instytucyi, Banku emisyjnym państwowym dla kredytu komunalnego.

W dyskusyi, która się następnie wywiązała, w przemówieniach poszczególnych mowców wystąpił rzeczywiście niepocieszający obraz finansów gminy, która, przy długu około 120 milionów koron, w tym roku mieć będzie deficyt budżetowy około 20 milionów koron. — Z drugiej jednak strony gmina posiada sporo niewyzyskanych źródeł dochodów, jak uchwalone już marki od czynności gminnych, od licencyj i t. d., z podatku od przyrostu wartości, oczekujących już tylko zatwierdzenia rządu, ze zwrotu sum, wydanych przez miasto na żywienie ludności podczas wojny i t. d. Te wszystkie źródła mogą dać po kilka milionów i wobec tego sytuacya nie przedstawia się tak rozpaczliwie, jakby się na podstawie samych tylko wielkich cyfr wydawać mogło. Gmina gospodarczo stoi na pewnych nogach i podoła także zwiększonym wydatkom, przy racyonalnej gospodarce i przy chwilowej pomocy finansowej ze strony państwa, której oczekiwanie jest usprawiedliwione.

Po uchwaleniu następnie większością głosów wniosku w sprawie **4 i pół milionowej pożyczki,** uchwalono także wniosek prezydyum, poparty gorącem przemówieniem r. m. W i e l g u s a, o policzeniu funkcyonaryuszom gminnym lat służby przez czas wojny podwójnie do wymiaru emerytury.

Uchwalono następnie przyjęcie na stały etat gminy dla funkcyonaryuszów przedsiębiorstwa gminnego »Miejskie fabryki materyałów budowlanych«, wniosek o wydzierżawienie konsystorzowi książęco-biskupiemu obszaru 4.227 m. kwadratowych przy ulicy Konfederackiej i Pułaskiego pod budowę kościoła w Dębnikach, wniosek o zmianę nazw 21 szkoły miejskiej i o sprzedaży parceli na Podgórzu o 195 sążni kwadratowych p. Seidenfrau po 300 koron za sążeń.

O APROWIZACYĘ MIASTA.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono do dyskusyi aprowizacyjnej, jako dalszego ciągu przerwanej na ostatniem posiedzeniu. Prezydent F e d e r o w i c z wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wykazał niedostateczność dotychczasowych rozporządzeń aprowizacyjnych ministerstwa i wskazał ogólny kierunek, w jakim powinny iść ich zmiany. Omówił też perspektywy aprowizacyjne Krakowa, które przedstawiają się nieświetnie, a nawet pod niektórymi względami zatrważająco. W dyskusyi, która się następnie wywiązała, a w której zabierali głos r. m.: dr G r o s s, K l u c z k a, St. N o w a k, A d e l m a n n i inni, wskazano jeszcze wiele innych bolączek aprowizacyi Krakowa i organizacyi jej w Polsce. Uchwalono następnie dwa zgłoszone jeszcze na poprzedniem posiedzeniu przez radców: dra M i l l e r a i H o l e k s ę wnioski aprowizacyjne, oraz nowy wniosek r. m. K l u c z k i w sprawie wezwania do rządu, aby zarządził sekwestr zboża u rolników i ściśle go wykonywał.

KRONIKA.

Kraków, 10 października.

ZAPROSZENIA NA UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA UNIWERSYTETU ST. BATOREGO. Rektor i Senat akademicki wskrzeszonego Uniwersytetu wileńskiego rozesłali piękne zaproszenia na uroczystość otwarcia. Zaproszenia na czerpanym papierze, zaopatrzone są w herb Polski z tarczą Batorego i stare winiety, czcionki naśladują stare druki. Tekst zaproszenia podano po polsku i w przekładzie łacińskim, a brzmi on, jak następuje:

„Najwyższem Niebios Zrządzeniem, Siłą Myśli niezgasłej, Czynem Polskiego Oręża, Wolą Naczelnika Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie powstał ze snu niewolnego.

Rok pierwszy nowego życia Wszechnicy a dwóchsetny pięćdziesiąty piąty jej Służby dla Narodu rozpocznie się w dniach 10, 11 i 12 Października roku bieżącego, na który zapraszają

Rektor i Senat Akademicki.

Wilno, w miesiącu Wrześniu R. P. 1919".

Z POWODU UROCZYSTOŚCI OTWARCIA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO zagaił wczoraj prezydent Federowicz posiedzenie Rady miasta przemówieniem, podnosząc znaczenie i doniosłość otwarcia tej „almae matris", która łączy się z nazwiskiem wieszcza Adama, a skupiała w swych murach Filaretów i Filomatów, stała się warsztatem nauki i wiedzy, była środowiskiem, łączącem w sobie Polskę, Litwę i Białoruś.

Prezydyum miasta wysłało na ręce rektora Michała Siedleckiego w Wilnie telegram następujący:

„W pamiętną dla całego narodu chwilę otwarcia podwojów sławnego niegdyś uniwersytetu wileńskiego, przesyłamy imieniem Rady stoł. król. miasta Krakowa Magnificencyi oraz czcigodnemu gronu profesorów najserdeczniejsze życzenia. Podjęliście Panowie wzniosły sztandar nieprzemijających ideałów, które przyświecały Waszym dostojnym poprzednikom, tym założycielom wiekopomnego kamienia węgielnego pod warsztat prawdziwej nauki, co łączył w sobie Polskę, Litwę i Białoruś. Za Waszem pośrednictwem zwracamy się również i do Was młodzieży z gorącem wezwaniem, byście pracą i wytrwaniem służyli dla dobra narodu, jak na dzielnych obywateli państwa przystało. Wznieście się do górnych zamierzeń nigdy niezapomnianych Waszych kolegów Filomatów i Filaretów, a świetlany duch wieszcza Adama przebywać będzie wśród Was i służyć Wam będzie na pożytek odradzającego się kraju".

Rada miasta powitała to przemówienie gorącemi oklaskami.

WYBÓR REKTORA UNIWERSYTETU JAGIELL. Dnia 8 bm. odbył się wybór rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1919-20. Rektorem wybrany został prof. dr Stanisław E s t r e i c h e r.

PREZES GŁÓW. URZĘDU ZIEMSKIEGO DR STEFCZYK przyjeżdża do Krakowa i w niedzielę od 12 w południe będzie przyjmował interesentów w gmachu Starostwa.

ZIMNO. Od paru dni pożegnaliśmy się, zdaje się już na dobre, ze złotą polską jesienią, która ukazała nam obecnie twarz surową. Deszcz, niebo zasnute chmurami i zimno – oto przyjemności, któremi darzy nas obecnie. Już nie tylko wieczory i ranki są chłodne, ale także dnie całe. Termometr wskazuje w południe zaledwie 8 stopni ponad zero. Jestto temperatura, przy której już trzeba uciec się do cieplejszego płaszcza. Nosy przechodniów zaczynają czerwienieć, liście żółkną i sypią się z drzew na plantach, z zagonów podmiejskich znikają ostatnie płody rolne — natura powoli dąży do snu zimowego, wyraz melancholii starł z jej oblicza prawie zupełnie ostatnie radosne uśmiechy. Ponury październik przygotowuje nas stopniowo do słotnych dni listopada i mroźnej zimy. I tylko beztroskliwy „andrus" na ulicy zaciera ręce, raz że i jemu zimno, a po drugie, że dobre robi interesa, sprzedając „cienkie" po koronce i zarabiając „tylko" 100 K dziennie.

MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO wzywa instytucye publiczne, które dotąd nie zarejestrowały się w Departamencie Opieki nad dziećmi i młodzieżą, aby bezzwłocznie zgłosiły się do okręgowego Urzędu zdrowia po odnośne kwestyonaryusze i aby po ich wypełnieniu odsyłały je do powyższego departamentu.

AMBULATORYUM DLA UBOGICH NERWOWO-CHORYCH w klinice neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego zostało z dniem 10 bm. otwarte. Godziny przyjęć: codziennie od 8 do 9 i pół z wyjątkiem niedziel i świąt.

ŻOŁNIERZE POLSCY NA INWALIDÓW WŁOSKICH. Oficerowie i żołnierze obozu rekrutacyjnego armii gen. Hallera w La Mandria di Chivasso po zlikwidowaniu obozu złożyli 20 lipca 1919 r. w Komendzie Korpusu Turyńskiego kwotę 2.100 lirów na inwalidów armii włoskiej. Komendant korpusu w Turynie w liście skierowanym na ręce ówczesnego komendanta wojsk polskich tegoż obozu mjr. Golachowskiego, dziękując wszystkim oficerom i żołnierzom polskim za tak hojny dar, wyraża życzenie jak najszybszego i pomyślnego rozwoju armii polskiej w wolnej i wielkiej Ojczyźnie.

ZAŁOŻYCIELE TOW. AKC. FABRYKI MARMOLADY I WÓDEK W KRAKOWIE pp. Marceli Dutkiewicz, Henoch Seidenfrau i Józef Sowiński, złożyli z racyi inauguracyjnego zebrania Towarzystwa do rąk wiceprezydenta Rellego kwotę 1000 K z przeznaczeniem na T. S. L. 250 K, Zarząd gł., na sieroty po ofiarach wojny 250 K, T. O. M. i na kuchnię ludową w dzieln. XXII 500 K, do rąk r. m. Jakóba Aronsohna.

PENSYE OFICERÓW FRANCUSKICH W ARMII POLSKIEJ. Na podstawie układu z dnia 15 stycznia 1919 r. między rządem polskim a francuskim — jak donosi „Echo de Paris" — postanowiono, że oficerowie francuscy, wstępujący do armii polskiej, przez fakt wstąpienia zawierają umowę z rządem polskim na wymienionych w układzie warunkach (podwójna pensya płatna w połowie przez państwo francuskie, w połowie przez państwo polskie). Ta umowa na termin półroczny mogła być odnawiana przez milczącą zgodę do maximum pięciu lat. Oficerowie francuscy mogą wycofać się po każdem półroczu, wówczas nie należy się im żadne odszkodowanie. Jeżeli rząd polski chce pozbawić się ich usług, powinien ich uprzedzić na trzy miesiące przed upływem okresu półrocznego i zapłacić jako odszkodowanie trzymiesięczną pensyę.

Obecna misya francuska przy armii polskiej — pisze „Echo de Paris" — działająca według rozkazów ministeryum wojny, zawiadomiła oficerów francuskich służących od kilku miesięcy w armii polskiej, że rząd francuski po upływie pierwszego półrocza nie będzie im płacił pensyi, która nań przypada i że będą musieli pozostawać w Polsce, zadawalając się pensyą, płaconą przez państwo polskie, zupełnie niewystarczającą na utrzymanie, albo powrócić do Francyi bez żadnego odszkodowania. Sześciuset oficerów wszelkich stopni których to zarządzenie dotyka, postanowiło odwołać się do Rady stanu (francuski Trybunał administracyjny).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wczoraj 9 bm. mimo strajku robotników odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim, dzisiaj 10 bm. odbędzie się także.

KIEROWNICTWO KURSÓW PEDAGOGICZNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że ustne egzamina nauczycielskie (także uzupełniające i poprawcze) odbędą się dnia 15 października pod przewodnictwem delegata ministerstwa W. R. i O. P. p. Konrada Chmielewskiego, wizytatora seminaryów w Warszawie. — Egzamin pisemny rozpocznie się 12 bm. w budynku I szkoły wydz. ul. Studencka 13.

PIERWSZY WYKŁAD DR J. REISSA w „Kollegium wykładów naukowych" pt. „Początki subjektywizmu w muzyce (F. E. Bach i Haydn) odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 7 wieczór. Przy fortepianie p. Olga Łapicka i prof. Stanisław Lipski.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Z a j ą c Albin, rodem z Zawoi, otrzymał na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

ZE SPORTU. (Wyniki z ubiegłej niedzieli). „Makkabi" rozegrała w niedzielę match footballowy z lwowską drużyną „Czarni", z wynikiem 7 : 0 na korzyść „Makkabi". (Prawdopodobnie była to trzecia drużyna „Czarnych").

We Lwowie rozegrała „Wisła" match z „Pogonią". Zawody były interesujące i zakończyły się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 2 : 0.

W Tarnowie odbyły się zawody footballowe między krakowskim klubem „Podgórze" a tamtejszym „Samsonem" z wynikiem 3 : 0 na korzyść klubu „Podgórze".

DO ODEBRANIA jest pod „Telegrafem" futro męskie doskonale imitujące selskiny i futro damskie astrachanowe, skonfiskowane Franciszce Kaduli, w której posiadaniu te rzeczy znaleziono.

BÓJKA ULICZNA. Wczoraj po południu przyszło do krwawej bójki pomiędzy żołnierzami artyleryi a dwoma braćmi Andrzejem i Piotrem Kędziorami. Kędziorowie jadąc wozem pełnym kapusty, uwadzili o auto wojskowe i silnie je uszkodzili. Z tego powodu przyszło najpierw do ostrej wymiany słów, po której nastąpiła bijatyka. Parobcy uzbrojeni w baty i kije pobili do krwi żołnierzy. Z ulicy przenieśli się krewcy bracia Kędziorowie pod klucz przy pomocy interwencyi organów policyjnych.

KRADZIEŻE NA KAZIMIERZU. Od dłuższego już czasu policya notuje wypadki, że bandy żydów na Kazimierzu ograbiają swych współwyznawców. Wczoraj przy ul. Meiselsa 14 wtargnęło do sklepu Hirscha Fallenbauma, dwóch drabów, którzy skradli ze sklepu 5 pakunków towarów bławatnych. Podczas, gdy jeden kupował, drugi dziwnie sobie przyswajał. Wnet jednak spostrzeżono kradzież, powstało zamieszanie w sklepie, podczas którego jeden ze złodziei uciekł, drugi natomiast Gustaw Weinstadt z Jędrzejowa dostał się w ręce policyi.

WŁAMANIA. W nocy z 4 na 5 bm. włamano się do magazynu spedytora Braussa, Zielona 12, gdzie skradziono zdeponowaną przez kogoś wielką pakę z różnemi rzeczami, tobół wartości kilkadziesiąt tysięcy koron i kredens. Brauss spostrzegł złodziei, wyskoczył przez okno, aby przeszkodzić kradzieży i złamał nogę. Mimo to począł krzyczeć, na co bandyci odpowiedzieli dwoma strzałami, które jednak były nieszkodliwe i zbiegli w ciemnościach nocy.

Lecz agentom policyjnym Michalakowi i Buryle udało się wyśledzić sprawców w osobach: Antoniego Krzemienia, znanego w sferach złodziejskich pod mianem „Dziedzica", Ryszarda Deresiewicza z Poznania i Szczepana Szyterę. W śledztwie okazało się, że szajka ta nietylko okradła Braussa, lecz dopuściła się całego szeregu włamań. Między innymi wdarli się do mieszkania Franciszki Holzer, żony dyr. banku, w chwili, gdy ta wyjechała na pogrzeb męża do Wiednia. Ograbili doszczętnie całe mieszkanie, powynosili nie tylko meble lecz powyrzynali nawet drogocenne obrazy z ram. Większą część z tych rzeczy odebrano paserom, którym rzezimieszki posprzedawali. Jednego z bandytów aresztowano. Dwóch ostatnich Deresiewicza i Szyterę nie odszukano, lecz policya jest na dobrym tropie.

Włamania dokonał także syn stróżki Jan Kowal, ponawiający kilkakrotnie swoje zapędy do mieszkania adwokata dr Juliusza Gertlera przy ul. Floryańskiej, gdzie skradł całą garderobę i biżuteryę wartości kilkadziesiąt tysięcy koron. Sprawcę przychwycono i aresztowano.

Z kraju.

OWACYA DLA WŁAD. MICKIEWICZA. Z inicyatywy połączonych zarządów Kasy literackiej i Tow. lit. i dziennikarzy odbyło się w sali Tow. kredytowego w Warszawie uroczyste przyjęcie syna największego naszego poety. W przedsionku powitali go członkowie zarządu obu Towarzystw, wraz z delegacyą dziewcząt szkolnych, które po rzewnem przemówieniu wręczyły p. Mickiewiczowi wiązankę kwiatów. Entuzyastycznemi oklaskami i okrzykami powitała syna Adama przepełniająca salę publiczność. Do Wł. Mickiewicza przemawiali pp.: Lubicki, L. A. Święcicki, Artur Śliwiński, Nałęcki, Sieroszewski i Kozłowski. Mowcy snuli przędzę niewygasłego w Polsce kultu dla Adama Mickiewicza, jako wieszcza tych wielkich i epokowych spraw, które się już stały i jeszcze dotychczas stają. Wzruszony Władysław Mickiewicz podniósł się z fotelu i dziękował w słowach prostych, a jednak dziwnie serdecznych i rzewnych: „Nie mnie, lecz ojcu memu się to należy, czemu mnie witacie"...

Po akademii zaproszono czcigodnego gościa wraz z gronem osób, obecnych na sali, do gabinetu dyr. Czajewicza, gdzie przy herbacie i kawie w miłej pogawędce spędzono z nim kilka dłuższych chwil czasu.

ZDEMENTOWANIE POGŁOSEK O ZMIANACH W MIN. SPR. ZAGR. Tel. nam z Warszawy: W sferach miarodajnych twierdzą, że pogłoski o zamierzonych zmianach w ministerstwie spraw zagranicznych jakoteż w naszych ciałach dyplomatycznych a w szczególności o przeniesieniu posła M o d z e l e w s k i e g o w Bernie, nie mają żadnych podstaw.

PODZIĘKOWANIE KONSULOWI GRUZIŃSKIEMU W ODESIE. Podsekretarz stanu p. Skrzyński wystosował do konsula gruzińskiego w Odesie p. Uszweidrego następujące pismo: „Panie konsulu! Doszły nas niejednokrotnie wiadomości nietylko od naszych podwładnych urzędników, lecz od wielu osób przybyłych z Odesy, że Pan, Panie konsulu, niestrudzenie broniłeś obywateli polskich podczas teroru bolszewickiego, swoje własne bezpieczeństwo wystawiając na szwank. Pozwól Pan, że w imieniu rządu Rzeczypospolitej polskiej wyrażę tu swoje najserdeczniejsze podziękowanie za te nieocenione usługi, oddane poddanym Rzeczypospolitej polskiej. Racz Pan przyjąć zapewnienie, że imię Pańskie złotemi zgłoskami zapisane będzie w pamięci moich rodaków".

KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTYSTYCZNE LWOWSKIE Z OKAZYI OTWARCIA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO wysłały telegram następującej treści: „Jak dzwon rozkołysany uderzają nam serca radośnie przy dzisiejszem święcie. Przesławnej Almae matris, pod której skrzydłami urósł arcymistrz poezyi narodowej, cześć i pokłon. Błogosławieństwo duchów wielkich, co jasność zaczerpnęli ze źródeł tego przybytku polskiej nauki, niechaj powiedzie wskrzeszony Uniwersytet wileński ku nowej chwale i świetności: „Quod felix faustum fortunatumque sit"!

OTWARCIE WYŻSZEJ SZKOŁY LASOWEJ WE LWOWIE. Na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z ministerstwem ośw. publ. w Warszawie reorganizuje wyższa szkoła lasowa we Lwowie swój dotychczasowy plan studyów do poziomu studyów uniwersyteckich z równoczesnem rozszerzeniem programu nauki na czterolecie akademickie. Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1919-20 odbędzie się dnia 7 listopada br. Wpisy przyjmuje dyrekcya do 20 bm. Na I rok przyjęci będą kandydaci, którzy się wykażą świadectwem egzaminu dojrzałości szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna lub zakłady uznane za równorzędne). Na wyższe lata nauki mogą być przyjęci byli słuchacze Akademii ziemiańskiej we Wiedniu, leśnego instytutu petersburskiego i innych równorzędnych instytutów naukowych, leśnych zagranicznych. Kandydaci, którzy już poprzednio byli uczniami lub uzyskali przyjęcie do wyższej Szkoły lasowej we Lwowie, mogą swe studya ukończyć w tej szkole i zdawać egzamin na dotychczasowych warunkach. Wszyscy kandydaci mają przedstawić dowody, że uczynili zadość obowiązkom służby we wojsku polskiem.

OHYDNA ZBRODNIA popełniona została we Lwowie w kinie „Bellevue" przy ul. Legionów, tuż w pobliżu teatru miejskiego. Do budki operatora filmowego, po ukończeniu programu, zwabiona została ośmnastoletnia Sabina S. Tutaj, oprócz dwóch operatorów, jeszcze czterech mężczyzn dopuściło się na niej ohydnego gwałtu, skutkiem którego musiano ją odwieść do szpitala. Wszystkich czterech zbrodniarzy aresztowano.

KRADZIEŻ STAROŻYTNEJ RZEŹBY. W Czatkowicach pod Krzeszowicami stoi stara kapliczka Narodzenia Pańskiego. W niej była stara rzeźba snycerskiej roboty tem osobliwsza, że wyszła w wieku XV z warsztatu Wita Stwosza, jak o tem czytaliśmy przed wielu laty w pismach Akademii Umiejętności. W przeszłym roku owa rzeźba stamtąd znikła, bo jak we wsi sobie opowiadają, nabył rzeźbę nowy mecenas sztuki, jakiś wzbogacony na wojnie rzeźnik krakowski. Byłoby pożądanem, aby nasze urzędy konserwatorskie otaczały baczniejszą opieką dzieła sztuki! Ta rzeźba przecież została poprostu skradziona i możnaby zająć się jej rewindykacyą od nieprawnego nabywcy.

ZAWIESZENIE KRESOWEGO „KURYERA POLSKIEGO". Wychodzący w Morawskiej Ostrawie „Kuryer Polski" przestał z dniem 30 września wychodzić. W artykule „Na pożegnanie przypomina „Kuryer" dzieje swego powstania, jako organu uchodźców galicyjskich w roku 1914. Przy tej sposobności redakcya wylicza wszystkie szykany i krzywdy, jakich doznało wydawnictwo za swe polskie stanowisko w zatargu polsko-czeskim, zawieszenie pisma wskutek protestu za napad podstępny czeski w styczniu 1919 r., mówi o uwięzieniu jednego z redaktorów i o ostatecznem skneblowaniu tak, że nie wolno było „Kuryerowi" wypowiadać swego zdania, tak, że wreszcie praca publicystyczna stała się niemożliwą pod cenzurą i pancewaniem czeskiem. Te wszystkie okoliczności skłoniły wydawnictwo „Kuryera Polskiego" do zawieszenia pisma.

Ze świata.

FRANCUSKO-POLSKA WYSTAWA SZTUKI W LONDYNIE. Jak nam piszą z Paryża, w Londynie obecnie otwarto w Mansard Gallery wystawę „młodej sztuki", w której biorą udział najgłośniejsi w tym kierunku malarze paryscy, oraz grupa artystów, pochodzących z Polski, a przebywających stale w Paryżu. Na wystawie tej bardzo obficie obesłanej, znajdują się obrazy: Picasso, Matisse'a, Derain'a, Bracque'a, Friesz'a, Duffye'go, Modigliani-ego, Utrillo i innych, samych rozgłośnych mistrzów i twórców nowych kierunków w sztuce. Z pomiędzy polskich artystów znajdują się tam płótna: p. Halickiej, Kislinga, Markusa, Baranowskiego i Haydena. W bardzo konserwatywnym pod względem artystycznym Londynie jest to pierwsza tego rodzaju manifestacya nowych kierunków w sztuce i — rzecz znamienna — przyjęta bardzo przychylnie przez prasę i krytykę angielską. Między innemi w poważnem czasopiśmie artystycznem londyńskiem „Atheneum" znany krytyk Roger F r y rozpisał się o wystawie równie obszernie jak dodatnio — symbol widocznej zmiany w gustach artystycznych społeczeństwa angielskiego po wojnie. Dla nas owa wystawa jest jeszcze tem interesująca, że organizował ją Polak, znany w Paryżu krytyk artystyczny Zborowski.

ZASTRZELENIE ROBOTNIKÓW POLSKICH W AMERYCE. Podczas strajku robotników w East Hammond w Stanach Zjednoczonych w fabryce „Standard Steel Car" przyszło do starcia z policyą, która do strajkujących dała strzały. Zabici zostali: Jerzy Roszko z Górnego Śląska, pozostawił w kraju żonę i czworo dzieci; Wawrzyniec Dudek, pozostawił żonę i dwoje dzieci; Stefan Krawczyk, zmarł w szpitalu; Stanisław Skeisz, Słowak; Stanisław Kratz, szósty zabity dotąd nierozpoznany. Ranni: Jan Tatara, Polak; Antoni Romaszko, Polak; Stanisław Kądziora, Polak, Fr. Nass, Polak; Władysław Ogurek, Polak, St. Marciniak, Polak; Bolesław Wojciechowski, Polak; Steve Evans, Ukrainiec; Wasyl Karnafel, Ukrainiec.

KATEDRA SLAWISTYKI W STRASSBURGU. Tel. z Wiednia: Na uniwersytecie w Strassburgu utworzona będzie katedra języków słowiańskich, w szczególności języka czeskiego.

UNIWERSYTET RUMUŃSKI W CZERNIOWCACH. Rumuńskie biuro prasowe ogłasza dekret kreujący uniwersytet rumuński w Czerniowcach z dniem 10 bm.

STUDENCI NIEMIECCY Z CZERNIOWIEC ze zniesionego w tem mieście uniwersytetu, przybyli w liczbie przeszło 600 osobnym pociągiem do Wiednia. Rząd rumuński wydał im paszporty na wolny wyjazd pod warunkiem, aby zrzekli się obywatelstwa rumuńskiego i zobowiązali się, że więcej nie powrócą. Zobowiązania takie podpisało 500 studentów. Później wydawał już rząd rumuński studentom niemieckim paszporty „w celu dalszego kształcenia się". Akademicy czerniowieccy uczęszczać będą na niemieckich uniwersytetach w Pradze, Grazu i Berlinie.

TRZECI TOM PAMIĘTNIKÓW BISMARKA. — „Berl. Ztg. am Mittag" donosi z Berlina pod datą 2 bm., Księgarnia nakładowa Cotta ogłasza, że mimo sprzeciwu spadkobierców Bismarka, zdecydowała się wydać trzeci tom pamiętników Bismarka.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi obfitą treść satyryczno-humorystyczną wśród doskonałych dowcipów na temat aktualnych wydarzeń, ironicznych spostrzeżeń i trafnych uwag, zwracają uwagę takie rzeczy, jak „List Wilhelma do Poznania", „dwie teorye", „drobne wątpliwości" w kwestyach wielkiej wagi itd. Miłośnicy satyryk poetyckich wyróżnią w tym zeszycie subtelne persyflaże quasi-futurystycznych utworów „Ybanez y Castro", pod którym to pseudonimem kryje się jeden z wybitnych poetów warszawskich. Numer zdobią doskonałe ilustracye i karykatury.

„HUMOR POLSKI", krakowskie pismo satyryczno-humorystyczne, przynosi w drugim numerze szereg rzeczy, które zwłaszcza w Krakowie budzą żywe za-

jęcie. Feljeton. poświęcony wystawie futurystów, p. t. „Wystawa pod zielonem okiem“ odznacza się ciętym dowcipem, a nie ustępują mu drobniejsze szkice na tle aprowizacyi i wogóle życia Krakowa. Wydawnictwo wspomniane, odznaczające się wyższym poziomem literackim, posiada warunki powodzenia.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 10 bm.: „Polityka“ Wł. Perzyńskiego.
Sobota, 11 bm.: „Asystent“ G. Zapolskiej.
Niedziela, 12 bm. popoł.: „W małym domku“ T. Rittnera, wieczór: „Ogród młodości“ T. Rittnera.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 10 bm.: „Księżniczka Trebizondy“.
Sobota, 11 bm.: Po raz pierwszy. „Dwaj złodzieje“, wodewil w 3 aktach W. L. Anczyca, muz. Hoffmana.
Niedziela, 12 bm. popołudniu: „Wicek i Wacek“; wieczorem. „Dwaj złodzieje“.

REPERTOAR
OPERETKI W »NOWOŚCIACH«.
Piątek: »MIŁOŚĆ WALCA«. 9521
Sobota: »NIOBE«, operetka Oskara Straussa.

Kresy do Naczelnika państwa.

Warszawa, 10 października (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi:

Komisarz okręgu mińskiego wystosował do Naczelnika państwa dnia 8 bm. depeszę następującej treści: Gmina Ziembińska i sąsiednie powiatu borysowskiego uchwaliły jednomyślnie zwrócić się do komisarza powiatowego z prośbą o wysłanie następującego adresu:

Przesyłamy naszemu Naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi słowa najgłębszej czci i wdzięczności za wybawienie nas od najazdu moskiewskiego i barbarzyństwa bolszewickiego. Gorąco ufamy i wierzymy, że dzielna armia polska nietylko nas więcej nie opuści, lecz uwolni jeszcze naszych braci uciemiężonych po lewej stronie Berezyny i że wola nasza i chęć należenia do Rzeczypospolitej polskiej znajdzie należyty oddźwięk zarówno w Sejmie polskim jak u kierowników państwa.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 10 października. (PAT). Komisya **rolna** wysłuchała sprawozdania posła dra Stefczyka o pracach przygotowawczych nad reformą rolną. Referent zaznaczył, że z powodów, od niego niezależnych, prace te się opóźniły, gdyż muszą one być dokonane w ścisłem porozumieniu z ministerstwem skarbu. — Dotychczas przygotowano projekt ustawy parcelacyjnej, o urzędach ziemskich i o Banku rolnym. Projekt ustawy rolnej przedłożony zostanie w porozumieniu z odnośnemi ministerstwami i radą ministrów. Za najważniejszą sprawę uważać należy **uregulowanie serwitutów.** Uchwały sejmowej z dnia 10 lipca b. r. poseł dr Stefczyk **nie uważa za ustawę, lecz za wskazówkę do ustawy.** Stanowisko posła Stefczyka spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli stronnictw ludowych. Na wniosek posła Bresinskiego uchwalono wezwać prezesa komisyi osadniczej w Poznaniu, p. Tarasiewicza, do zdania sprawy przed komisyą rolną i poruczono posłowi Stefczykowi wykonanie tej uchwały.

Następne posiedzenie we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 10 rano. Na porządku obrad referat posła Skiby o regulacyi spraw serwitutowych.

Komisya **ochrony pracy** przyjęła w trzeciem czytaniu ustęp projektu ustawy o kasach chorych, odnoszący się do świadczeń dla chorych i położenia.

Komisya **komunikacyjna odbyła** rozprawę nad organizacyą ruchu kolejowego i poprawą bytu kolejarzy. Przyjęto rezolucyę p. Rosseta, domagającą się bezpośredniej sprzedaży biletów do Warszawy i Wilna i ograniczenia sprzedaży biletów I. i II. klasy do faktycznej ilości miejsc tych klas w pociągach. Następnie uchwaliła komisya rezolucyę p. Moraczewskiego, domagającą się regulacyi płac kolejarzy i dodatku jednorazowego, udzielenia pożyczek korporacyom kolejowym na fundusz obrotowy, zaopatrzenia wszystkich kolejarzy w ubrania z potrąceniem należytości, rozłożonej na szereg miesięcy.

O ZAŻEGNANIE STRAJKU ROLNEGO.

Warszawa, 10 października (W. B. K.) Wiceminister Bek zwołał na naradę prezydyum Związku ziemian i Związku zawodowego robotników rolnych. Wynik narady, której celem zażegnanie ewentualnego strajku robotników folwarcznych, nie jest dotąd znany. **W kołach politycznych wyrażają się sceptycznie o możliwości ugody.** Wskazują na to, że kierownikiem Związku zawodowego robotników rolnych jest p. Kwapiński, znany z bolszewickiej działalności w Rosyi (w Orle). Kwapiński wygłosił 7 bm. na Radzie delegatów robotniczych przemówienie, w którem wywodził, że **strajk robotników rolnych jest nieunikniony.**

O STOSUNKI HANDLOWE Z CZECHAMI.

Praga, 10 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Wczoraj odbyło się w Izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano **nad sprawą nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a czeską republiką.** Uczestnicy konferencyi zgodzili się na to, aby ze względu na niski stan polskiej waluty podjąć próby nawiązania między obu państwami bezpośrednich stosunków z wykluczeniem obcych pośredników. Uchwalono wypracować spis towarów, które czeska republika może wywieźć, a z drugiej spis towarów, które Czesi mogliby importować z Polski. Przedstawiciele Polski wyjechali już do Warszawy, aby w myśl powziętych uchwał przeprowadzić w Polsce organizacyę handlowych stosunków między obu państwami.

Zawieszenie pisma na G. Śląsku.

Sosnowiec, 10 października. (PAT). „Kattowitzer Ztg.“ donosi, że na polecenie władz wojskowych zawieszono na 2 tygodnie pismo polskie „Der weisse Adler“, wychodzące w Opolu w języku niemieckim dla informowania opinii niemieckiej i zniemczonej inteligencyi pochodzenia polskiego.

Ruch komunistyczny na G. Śląsku.

Sosnowiec, 10 października. (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost“ donosi, że **obawy przed nowymi rozruchami spartakowców na Górnym Śląsku nie ustąpiły.** Oleśnica i Bytom są ośrodkami komunizmu. Związek marynarzy rewolucyjnych działa wszędzie. Sporadyczne strajki wszelkiego rodzaju uważać należy jako przygotowanie do komunistycznych rozruchów.

Choroba Wilsona.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Waszyngtonu:

Wedle ostatniego biuletynu **poprawa w stanie zdrowia Wilsona czyni postępy.** Jego obie córki, które na wiadomość o chorobie ojca pospieszyły do Waszyngtonu, już odjechały.

Warszawa, 10 października. (PAT). Radio z Lyonu. Havas donosi z Waszyngtonu, że **stan zdrowia Wilsona polepszył się.**

Losy Związku narodów.

Wiedeń, 10 października (Tel. pryw.) »Telegraf« donosi z Paryża:

Traktaty, dotyczące Związku narodów wręczone będą z początkiem stycznia wszystkim państwom koalicyjnym. Do Związku narodów wejdą wszystkie państwa europejskie i tylko Niemcy, Niemiecka Austrya, Węgry i Rosya przyjęte będą dopiero później.

Clemenceau stawia kwestyę zaufania.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 8 bm.:

Dzienniki donoszą, że **Clemenceau oświadczył, że po wyborach stanowczo ustępuje.** Nie będzie uczestniczył w dyskusyi nad ogólną polityką, gdyby izba zamierzała przeprowadzić dyskusyę tę przed rozejściem się. Gdyby izba chciała zmienić porządek wyborów, ustalony w przedłożeniu rządowem, wówczas Clemenceau **postawi kwestyę zaufania.**

Udział Rjeki w wyborach włoskich.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi z Berna pod datą 8 bm.:

Według doniesienia »Secolo«, miasto **Rjeka będzie brało udział w wyborach włoskich.** Według pisma »Italia«, rozwiązanie kwestyi Rjeki zbliża się, co wnoszą z tego, że **wojska gen. Batoglio mają zluzować ochotników D'Annunzia.**

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi z Berlina:

»Voss. Ztg.« podaje za »Chicago Tribune«, że **senat amerykański uchwalił, aby Ameryka nie interweniowała w kwestyi Rjeki.**

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Waszyngtonu:

Sekretarz marynarki Daniels ogłasza, że **amerykańskie siły morskie zostały zupełnie wycofane z Adryatyku.**

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Paryża:

»Intransigeant« donosi, że komendant francuskich sił zbrojnych w Rjece, który tutaj przybył, generał Savy miał przywieść **orędzie D'Annunzia do Clemenceau.**

Paryż, 10 października (PAT). »Intransigeant« donosi:

W kołach politycznych i dyplomatycznych włoskich w Paryżu kładą szczególny nacisk na fakt, że obecnie między Rzymem a Paryżem panuje absolutna zgodność. Możemy zapewnić, że **wiadomości o nocie z pogróżkami ze strony Anglii pod adresem Włoch są fałszywe.** Chodziło jedynie o bardzo uprzejmy krok u ambasadora w Londynie markiza Imperiali.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Paryża:

Rząd angielski doręczył 7 bm. wieczorem włoskiemu ambasadorowi w Londynie markizowi Imperiali notę, którą zaawizowała agencya Stefani. W nocie tej wyrażone jest rządowi włoskiemu zdziwienie z powodu przedłużania nielegalnego stanu Rjeki. **Krok ten nie jest wezwaniem, lecz raczej oznacza w uprzejmej formie życzenie rządu angielskiego, ażeby kwestya Adryatyku była co rychlej rozwiązaną.** Donoszą dalej z najlepszego źródła, że rząd angielski nie uwiadomił rządu francuskiego o zamierzonym kroku.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Paryża:

»Matin« dowiaduje się z Rzymu, że rząd włoski byłby skłonny zgodzić się na takie rozwiązanie kwestyi rjeckiej, któreby nie zrywając związku z Włochami, uczyniło z Rjeki i Wołoski całość. Całością tą administrowałby związek narodów, przyczem byłby utrzymany **włoski charakter Rjeki.**

Wiedeń, 10 października (PAT). Jak donoszą z Rzymu iskrowo pod datą 8 bm., dekretem królewskim ma być w najbliższych dniach **proklamowane ukończenie stanu wojennego.**

Ententa i Finlandya.

Ryga, 10 października (W. B. K.) Świeżo nadeszły numer »Aftonbladet« przynosi wiadomość, że w Helsingforsie toczą się rokowania między Finlandyą a ententą. **Przedstawiciele ententy starają się skłonić Finlandyę, by nie brała udziału w rokowaniach pokojowych z bolszewikami** i skłoniła inne państwa bałtyckie, by uczyniły to samo. Ententa gwarantuje Finlandyi, że flota angielska nie opuści jej wybrzeży i będzie broniła kraju w razie **napadu okrętów bolszewickich.**

KOMUNIKAT ANTIBOLSZEWICKI.

Warszawa, 10 października. (PAT). Radio z Paryża. Komunikat sztabu armii północno-zachodniej donosi o zajęciu Białych Strugów i Oboru Włodzimirskiego. Zajęcie tych miejscowości przecina główną arteryę bolszewickiej armii między Petersburgiem a Pskowem. Ofenzywa w kierunku Pskowa trwa dalej. Depesza z Tomska donosi, że wojska Kołczaka, wspomagane przez flotylę, zajęły Tobolsk.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi iskrowo z Paryża:

Wedle ostatnich wiadomości z Odesy, zanosi się bezpośrednio na **ogólną ofenzywę przeciwko Rosyi sowieckiej.**

Organ sowietów o zamachu moskiewskim.

Poznań, 10 października (PAT). Radiotelegram z Kopenhagi z dnia 9 bm.

Urzędowy organ rosyjskich bolszewików »Izwiestia« pisze **o sprzysiężeniu przeciw rządowi sowietów.** Podczas gdy hordy Denikina zamierzają wtargnąć do serca Rosyi sowieckiej, szpiedzy ententy w Moskwie przygotowywali zamach stanu. **Narodowe centrum zamierzało z okazyi buntu załogi Krasnaja Górka ująć władzę w swoje ręce.** W Moskwie i Piotrogradzie zaaresztowano wielu generałów, oficerów, nauczycieli i bolszewików z prawego skrzydła. Organizacya miała w posiadaniu palną broń. Nadzwyczajny komitet skazał 67 osób, między niemi kilku znakomitych uczonych na śmierć.

Poznań, 10 października (PAT). Radiotelegram z Kopenhagi z dnia 9 bm.:

O szczegółach zamachu przy użyciu bomb na bolszewicki zarząd centralny donoszą z Moskwy co następuje: Dnia 25 września wieczorem **rzucił jakiś nieznany kontrrewolucyonista do gmachu zebrań komunistów dwie bomby.** Eksplozya spowodowała wielkie spustoszenie. **Zabity został Krapotow, członek moskiewskiego komitetu sowieckiego,** jakoteż zginęło wielu innych. **Zraniony został Bucharin,** znany autor bolszewickiego programu i propagator teroryzmu. Komunista Mienszow pisze z okazyi tego zamachu: Rewolucya znajduje się w niebezpieczeństwie, dlatego powinniśmy wytężyć wszystkie nasze siły.

Determinacya żelaznej brygady.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi z Królewca pod datą 8 bm.:

Wedle telegramu z Mitawy z dnia 6 bm., niemiecki major Bischof wydał do żołnierzy żelaznej dywizyi odezwę, w której powiedział: **Chcemy, by kraj. zdobyty przez nas, pozostał pod flagą rosyjską, chcemy pomódz Rosyi, aby uwolnić ją od bolszewizmu.** Jeżeli ententa chce nam w tem przeszkodzić, okaże prawdziwe oblicze. **Bądźcie stanowczymi żołnierze żelaznej dywizyi i jeśli wyślą na was Anglików, Łotyszów i Estończyków, pamiętajcie, że zasługujecie na swe imię.**

W sprawie powyższej odezwy zauważa Biuro Wolffa: Także i tu widoczne jest zapoznawanie sytuacyi i stosunku sił. Szczególnie drastycznie wynika z owej odezwy, jak silnie rozwielmożniły się w prowincyach nadbałtyckich bandy żołnierskie, idące na własną rękę, w sprzeczności z dyscypliną. Major Bischof sądzi, że pogróżki ententy można brać lekko. — Świadczy to o nierozsądku małych przywódców niemieckich.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi za Biurem Wolffa z Berlina pod datą 8 bm.:

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego minister wojny Noske, mówiąc o kwestyi prowincyj nadbałtyckich, oświadczył, że nie jest dodatnim objawem, jeżeli prasa i posłowie wpływają na wojsko w ten sposób, by ono pozostało w prowincyach. Z tego powodu minister musi **uczynić prasie niemiecko-narodowej zarzut.** Byłoby ze strony rządu niesumiennością, gdyby nie wystąpił przeciw temu. **Odezwa majora Bischofa przekracza miarę niesubordynacyi.**

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Mitawy:

W kwestyi opróżnienia prowincyj nadbałtyckich **wystosował von der Goltz dnia 24-go września do szefa koalicyjnej misyi wojskowej w Rydze notę,** w której jest powiedziane, że zabezpieczenie linii demarkacyjnej na północ od Mitawy powierzone zostało wojskom rosyjskim, ażeby umożliwić odmarsz niemieckich oddziałów. **Ponieważ jednak wojska łotyskie i estońskie ściągają nieustannie posiłki, mogłoby wskutek tego nastąpić odroczenie niemieckiego odmarszu.** Podobne stosunki zmusiły Anglików przy opróżnieniu Archangielska w pierwszej linii do ściągnięcia nowych oddziałów ochotniczych, ażeby przygotować oderwanie się zagrożonej załogi od nieprzyjaciela. W kwestyi armii niemieckiej należałoby oczekiwać również takiego zarządzenia. Von der Goltz prosi **o interwencyę w tym kierunku, iżby wojska łotyskie i estońskie cofnęły się poza linię, którą on wyznaczy, ażeby ewakuacya mogła nastąpić.** Dotychczas nie nadeszła odpowiedź na pismo gen. Goltza.

Wiedeń, 10 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Berlina:

Petersburska agen. telegr. donosi, że **8 tysięcy żołnierzy tzw. dywizyi żelaznej przeszło na stronę Rosyan.**

Potyczki łotysko-niemieckie.

Wiedeń, 10 października (PAT). »Abend« donosi z Królewca:

Jak donoszą z Mitawy, przyszło koło Gross Eckau, 20 klm. na wschód od Mitawy, do **potyczki straży przednich łotyskich i niemieckich.** Pojmani Łotysze zeznają, że rząd łotewski zamierza wypędzić stanowczo z obszarów łotewskich Rosyan i Niemców.

Granice nowych Węgier.

Wiedeń, 10 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Berlina pod datą 8 bm.:

»Lokal-Anzeiger« donosi przez Frankfurt z Paryża: Traktat pokojowy z Węgrami, który będzie prawdopodobnie przedłożony w ciągu tego miesiąca 7 delegatom, mającym przybyć do Paryża, ustala nowe granice Węgier, jak następuje:

Granica na północy idzie na pewnej przestrzeni wzdłuż Dunaju potem w kierunku południowo-wschodnim wzdłuż linii, która jeszcze będzie dokładnie ustaloną, a która prawdopodobnie będzie szła od Preszburga do Komorna. Przed wielkiem kolanem Dunaju idzie granica na północny wschód i osiągnie pod Marmaros Sziget wspólny punkt graniczny Węgier, Czecho-Słowacyi i Rumunii. Obszaray, leżące na północ tej linii, przypadną Czecho-Słowacyi. Na wschodzie biegnie granica od północy na południe. Idzie ona od Marmaros Sziget wzdłuż rzeki Szamos. Na południu idzie wzdłuż rzeki Maros, osiąga Cisę pod St. Iwan, której towarzyszy do jej starego łożyska, następnie kieruje się na południowy zachód i idzie na północy od Drawy do Radkersburga. Na zachodzie granica została tak cofnięta, by Szopron przypadł Austryi. Powierzchnia węgierskiego terytoryum wynosić będzie 140 tysięcy klm. kw., liczba mieszkańców około 10 milionów. **Węgry tracą większą część swoich obszarow, tak samo tracą około połowę mieszkańców.**

Propozycya ks. Hlinki?

Praga, 10 października (PAT). Dzienniki czeskie zamieszczają za wiedeńską »Reichspost« doniesienie o dalszej akcyi ks. Hlinki. Według tych doniesień ks. Hlinka bawi obecnie w Medyolanie i rokuje tam z odpowiedzialnymi czynnikami. **Ks. Hlinka podobno zaproponował Węgrom przyłączenie Słowaczyzny z charakterem autonomicznej prowincyi do Węgier.**

Zamach na Haasego.

Wiedeń, 9 października (PAT). »Wien. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Dzisiaj o godz. 1 w południe został wykonany zamach na przywódcę niezawisłych socyalistów Haasego, przed budynkiem parlamentu. Haase szedł w towarzystwie swojej żony do gmachu parlamentu, gdzie miał przemawiać. Nagle wystąpił pewien przyzwoicie ubrany mężczyzna i dał kilka strzałów rewolwerowych w kierunku Haasego. Haase jest ciężko ranny. Na początku posiedzenia w parlamencie wyraził prezydent Ferenbach ubolewanie z powodu zamachu. Obrady nad budżetem zostały odroczone do czasu, póki stronnictwo niezawisłych socyalistów nie wyznaczy nowego mowcy.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. podaje z Berlina dalsze szczegóły o zamachu na Haasego. Wedle tych relacyj rany, zadane Haasemu, okazały się lekkie. Sprawca został aresztowany i umieszczany w budynki parlamentu. Nazywa się on Johan Voss, liczy lat 51 i jest robotnikiem skórnym w Wiedniu. Zamach nie miał tła politycznego, idzie tu o akt zemsty osobistej. Sprawca jest prawdopodobnie umysłowo chory.

SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH.

Poznań, 10 października (PAT). Radiotelegram z Berlina:

Wczoraj odbył się w całych Niemczech spis ludności w celu ustalenia jej ogólnej cyfry, jak również **w celu ustalenia cyfry uprawnionych do głosowania w okręgach plebiscytowych.**

Anglia i państwa poaustryackie.

Wiedeń, 10 października (PAT). Biuro kor. donosi z Amsterdamu pod datą 8 bm.:

»Times« donoszą z Budapesztu, że przedstawiciel Anglii w wojskowej komisyi ententy, która ma przeprowadzić **badanie nad położeniem gospodarczem Austryi, Węgier, Czechosłowacyi, Polski i Jugosławii,** oświadczył ministrom Austryi i Węgier, iż jedną z przyczyn złego stanu gospodarczego jest niechęć różnych państw do wymiany różnych artykułów żywnościowych, które poszczególne państwa mają w nadmiarze. **Ze względu na gospodarcze położenie Anglii nie może być uskutecznione podjęcie bezpośrednich stosunków handlowych, dopóki państwa te nie będą gotowe do wymiany towarów ze swymi sąsiadami.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 października 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		590·—	610·—
	Tranzakcya		595·—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		365·—	385·—
	Tranzakcya		370·—
„Górka“ fabryka cementu		575·—	605·—
Gal. akc. Zakłady gór. Siersza		685·—	715·—
Waluty:			
Marki polskie		180 —	190·—
	Tranzakcya		185·—
Ruble carskie po 500 rb.		200·—	230·—
	Tranzakcya	217·—	219·—

KURSA WARSZAWSKIE. Funty szterlingi 145, dolary 34·90, franki francuskie 4·10, szwajcarskie 6·15, belgijskie 4·10, liry 3·55, marki fińskie 1·60, lei 1·65, lewy bułgarskie 0·60, floreny holenderskie 13, korony szwedzkie 8·15, norweskie 7·65, duńskie 7·10, marki niemieckie 140, korony austryackie 52, czeskie 100. Kurs przerachowania na korony 52.

KURSA SZWAJCARSKIE. Biuro korespondencyjne donosi z Zurychu pod datą 8 bm.: Kurs dewiz: Berlin 22·25 (dnia poprzedniego 23), Wiedeń 6·50 (7), Praga 16·50 (17·50), noty koronowe stemplowane i niestemplowane 7 (7·25).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Ogłoszenie.

Według urzędowej wiadomości, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze Czeskiej pobiera za wizę paszportów poddanych czeskich do Polski 20 K czesko-słowackich (dwadzieścia koron czesko-słowackich).

W myśl tego postanowienia Urząd paszportowy Republiki Czesko-słowackiej w Krakowie pobierać będzie od dnia 10 października 1919 roku za wizę paszportów polskich poddanych 20 K czesko-słowackich (dwadzieścia koron czesko-słowackich), czyli według kursu urzędowego 40 K (czterdzieści koron) niestemplowanych. 10645

†
Za spokój duszy ś. p.
Romualda Korczak Warszyńskiego
profesora semin. nauczycielskiego
jako w pierwszą rocznicę śmierci
odprawionem zostanie
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w poniedziałek dnia 13 października 1919 roku o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

†
Za spokój duszy ś. p.
Adama Kannenberga
słuchacza praw
odprawione zostanie
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w pierwszą bolesną rocznicę śmierci w poniedziałek dnia 13 października 1919 roku o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, na które Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza Rodzina.

Bł. p.
Rozalia Leuchter
zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach w 58 roku życia.
Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dnia 9 października b. r.
O tem zawiadamia Krewnych i Znajomych
Rodzina.

Podziękowanie.
Za oddanie ostatniej posługi Ojcu memu, ś. p. **Prof. Bolesławowi** ULANOWSKIEMU, przez wzięcie udziału w pogrzebie i nabożeństwie żałobnem, składam wszystkim tą drogą serdeczne podziękowanie.
10639 WANDA ULANOWSKA.

Podziękowanie.
JWPanu Doktorowi Wiktorowi Stankiewiczowi, lekarzowi chorób kobiecych, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za szczerą i nader skuteczną opiekę lekarską nad moją żoną. EISEN.
10624

Matematyki germanista udziela lekcyj i przygotowuje do wszelkich egzaminów i matury z matematyki, fizyki, geometryi, chemii, niemieckiego, francuskiego i t. d. — Zgłoszenia **„Dla pedagogi“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10575 1 3

Koncypient adwokacki

początkujący znajdzi posadę na godziny przedpołudniowe w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod **Kraków**, przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10555 1 3

Ważne dla Pań!

Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdym odcieniu, włosy źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze według ostatniej mody, wykonuje artystyczne roboty włosowe.
10566 1 3 **B. Rutkowski.**

Potrzebna

starsza, energiczna pani do lekkiego zajęcia na cztery godziny popołudniowe. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Energiczna“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10567

Kupię

względnie wydzierżawię dom ze stajnią, z ogrodem i kawałkiem pola (2—3 morgów), najchętniej w okolicy Podgórza. — Zgłoszenia pod **„Okolica“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10569

Trenzle

kantary i derki do sprzedania. Oglądać można: ul. Siemiradzkiego 11, parter, na lewo, od 2—4. 10571

Wstawka materacowa na sprężynach, spodnie, żakiet damski oraz 2 kapelusze damskie do sprzedania. Aleja Słowackiego 9, 1 p., od 9—11 lub od 2—3. 10572

Salon „Manicure“

dla pań i panów, stosuje środki upiększenia cery, również środek przeciw piegom. Ul. Pędzichów 6, parter. 10570

Maszynista samodzielny, lat 34, zdolny, pracowity, obeznany dokładnie z maszynami wszelkiego rodzaju jakoteż z motorami, światłem elektrycznem, akumulatorami i ogrzewaniem centralnem, robi ślusarstwo, tokarstwo i kowalstwo, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Maszynista R. R.“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10574 1

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym przyjmie lekcye w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych. Zgłoszenia pod **„Emilia“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10580 1 0

Drogista z ukończonem niższem gimnazyum, szkołą handlową, praktyką w większym interesie, poszukuje posady. Reflektuje na posadę biurową, kierownika Kółka rolniczego lub innego w tym zakresie interesu. — Zgłoszenia pod **„Drogista R. K.“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10576 1 2

Kancelarya adwokacka
przy ul. Siennej l. 3, I p.

poszukuje manipulantki, piszącej na maszynie. Wiadomość tamże między 5—6 po poł. 10584 1 2

Beczki naftowe

i olejowe w dobrym stanie kupnję. Zgłoszenia: M. Aleksandrowicz, ul. Starowiślna 71. 10585 1 3

Dam wysokie wynagrodzenie

za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 5 pokoi i kuchni w śródmieściu. — Zgłoszenia pod **„Kosmos“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10596

6—7.000 koron

zapłaci za wyszukanie lub odstąpienie pomieszkania, składającego się z 4—5 pokoi (ewentualnie mniej) kuchni i t. d. do objęcia zaraz lub później firma Robert Kern, Kraków, ulica Dietlowska 95, parter. 10591 1 2

Poszukuje się kapitalistów

celem założenia intratnego przedsiębiorstwa artystycznego. Zgłoszenia pod **„Rentowny interes“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10597 1 3

Węgle
cukier biały, mąkę i tytoń

dam za odstąpienie mieszkania z dwóch pokoi, ewentualnie z jednego pokoju i kuchni. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie 1354“** do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10599

Restauracya

z konsensem na wyszynk wszelkich napoi z urządzeniem, ew. z mieszkaniem w Starym Krakowie, z powodu podeszłego wieku właściciela, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„M. R.“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 7—8. 9990 3 3

Browar książąt Sanguszków
w Tarnowie

poszukuje kilku czeladników piwowarskich, kawalerów. — Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 10093 3 3

Zginął 2 października po południu pies legawiec, maści brązowej, znaczony kropkowanemi łatami; wabi się „Karo“, marka Nr 1166. Znalazca zechce oddać psa za odpowiedniem wynagrodzeniem. Kraków, ul. Krowoderska 77, I p., inżynier Lewicki. 10517 2 2

Inteligentna panienka

poszukuje mieszkania z utrzymaniem lub tylko samego pokoju przy inteligentnej rodzinie, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Pokoj“** do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 10466 2 2

Zarząd dóbr Skowierzyn
p. Zbydniów

poszukuje **adjunkta gospodarskiego** z wyższem wykształceniem i praktyką. Posada dla kawalera. Nadto poszukuje się **rutynowanego rządcy.** Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje Zarząd. — Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 10455 2 3

Potrzebna

panna biurowa z pięknem pismem, pisząca na maszynie, na stałą posadę. — Zgłoszenia pod **„Posada“** do biura „Lot“, Rynek gł. 7—8. 10449 2 2

Apteka w Jasienicy

poszukuje zaraz aspiranta (tki) z rozpoczętą praktyką. 10416 2 2

Do sprzedania

fortepian krótki, stngla, w bardzo dobrym stanie. Oglądać można od 12—1. Ul. Floryańska 43, II p., na prawo. 10403 2 3

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom metodą najświeższą. Ul. Długa 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od 10—2. 10408 2 3

Nadeszły pijawki

świeże i są do nabycia w większych ilościach i na sztuki u Pawła Wapiennika, ulica Czysta l. 15, w Krakowie. 10380 2 2

Wymiatam piece

kuchenne po 4 K, pokojowe po 7 K, oraz naprawiam o każdej porze. Karta koresp. wystarczy. — Piotr Nanke, Kraków, ul. Skawińska 13. 10377 2 2

Lekcyj francuskiego

udziela m. Ul. Krasińskiego 2, II p. wprost schodów. Wiadomość od 1—2 w południe lub od 7—8 wieczorem. 10368 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 3 6

Wypożyczę kompletne urządzenie z meblami, jadalnię, sypialnię, pościel, naczynie kuchenne z gazową kuchenką, lampy elektryczne. Reflektuję na pokój bez urządzenia z użyciem kuchni z przynależnościami dla jednej osoby przy inteligentnej izr. rodzinie. — Zgłoszenia pod **A. G.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10367 2

Buldog i wyżeł

ładne, czujne, do sprzedania. Ulica ..aska 8, Restauracya. 10350 2

„SVECIA“
wirówki do odtłuszczania mleka

niezbędne dla P. T. rolników, poleca T. Mężyk, plac Szczepański 8, (róg ul. św. Tomasza). 10343 3 5

3000—5000 koron

ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mieszkania o trzech do czterech pokoi i kuchni z przynależnościami. — Zgłoszenia listowne pod **„Czystość“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Rynek gł. 7—8. 10347 2 3

Leśniczy

żonaty, z 21-letnią praktyką, lasową, z bardzo dobremi rekomendacyami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Leśnik“** poste restante **Jaworów.** 10219 2 3

Fortepian do przegrywania

ul. Kanonicza 15, parter, na prawo. 10161 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 11 2

RUSZTA PIEKARSKIE

poleca ze składu firma Gertler i Brand, skład art. technicznych, Kraków, ul. Wiślna 6. 10096 5 5

Tygle grafitowe

dobrej marki, posiada na składzie firma Gertler i Brand, skład art. technicznych, Kraków, Wiślna 6. 10095 5 5

„Krzemionka“

Sp. z ogr. odp.

Fabryka dachówek cementowych i wyrobów ceramicznych
Kraków-Grzegórzki, Rzeźnicza 29 10393 2 3

dostarcza dachówki cementowej, płyt chodnikowych, rur i t. d. pierwszorzędnej jakości

Oficer wojsk polskich poszukuje od 1 listopada większego pokoju lub bezpiecznego miejsca w celu przechowania cennych mebli. Zgłoszenia pod **G. S. 5,** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10469 2 3

Française

cherche dîner pour leçon. Ecrire sous **„Leçons“** au bureau du journal. 10483 2 2

Panienka uzdolniona w ekspedycyi masarskiej oraz sklepowej poszukuje posady w jakimkolwiek interesie. — Zgłoszenia listowne pod „Sklepowa 20“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10525 2 2

Zaraz do objęcia

posada rutynowanej maszynistki. Kancelarya notaryalna, Kraków, ul. Poselska 20. 10479 2 2

Elegancka sypialnia

nowa, jasna, politurowana, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Pędzichów 13, II p., front, drzwi 7, między godz. 1—5. 10470 2 3

3000 koron i więcej dam za wynajęcie **zaraz** lub później mieszkania z 3 lub więcej pokoi i kuchni w Krakowie. Zgłoszenia: Dom handlowy **M. Pierożek,** Kraków, ul. Karmelicka 9. 10474 2 3

Française

cherch chambre meublée en échange de leçon. Ecrire sous „Française“ au bureau du journal. 10482 2 2

Parcela

630 sążni do sprzedania po 80 kor. za sążeń. Dług kasowy 15.000 kor. Podgórze, ulica Rydlówka l. 18. 10452 2 3

Dam do 3.000 koron

za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania zaraz do 6 pokoi z komfortem. Może być bez mebli. Zgłosić się ul. Zyblikiewicza 17, I p. na prawo. 10553 2 4

Drogerzysta

potrzebny do większego składu aptecznego w Łodzi. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę składać w Łodzi, skrzynka pocztowa Nr 53, poczta główna. 10518 2 3

Pokój

dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w biurze „Ruch“, Szczepańska 9. 10532 2 2

L. I—668/1919. 10504

Konkurs.

Gmina miasta Białej poszukuje

translatora

dla języka polskiego i niemieckiego jako funkcyonaryusza kontraktowego z poborami 11-ej lub 10 tej klasy rangi z dodatkami.

Zgłoszenia kandydatów z wykształceniem szkół średnich, władających doskonale obydwoma językami w słowie i piśmie, z biegłością w wyrazie, zaopatrzone w życiorys, nadsyłać należy z podaniem wymagań najpóźniej **do 15 października b. r.** Magistratowi w Białej.

Pierwszeństwo mają kandydaci znający styl urzędowy ze znajomością specyalną na polu prawniczem lub specyalno-technicznem.

Magistrat król. wolnego miasta Białej.

Dnia 20 września 1919 r.

Burmistrz:
Schmeja m. p.

Samodzielnego buchaltera-bilansisty

tylko siły pierwszorzędnej, poszukuje większa polska instytucya przemysłowa w Krakowie. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i referencyi pod **„Gased“** do biura dzienników „Ruch“ Kraków, ul. Szczepańska 9. 10522 1 2

L. VII. 4445. 10590 1 3

KONKURS.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego rozpisuje konkurs na obsadzenie kilku posad **konceptowych praktykantów przy władzach skarbowych** Księstwa Cieszyńskiego, z terminem do 14 października 1919 r.

Do posad tych przywiązane są warunki:
1) wiek od 20—35 lat;
2) obywatelstwo polskie, względnie przynależność do Księstwa Cieszyńskiego;
3) dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, a dostateczna znajomość języka niemieckiego;
4) 3 egzamina państwowe wydziału prawniczego, z których egzamin administracyjny może być złożonym w czasie praktyki służbowej.

Do posady praktykanta koncentowego przywiązane są: adjutum w rocznej kwocie 2.000 K; 1 dodatek drożyźniany w r. kwocie 1.212 K, 2 dodatek drożyźniany w r. kwocie 2.400 K i 3 dodatek drożyźniany w r. kwocie 2.520 K; razem roczna płaca 8.132 K.

Reflektanci powinni wnieść w powyższym terminie podania do Wydziału skarbowego Rady Narodowej w Cieszynie, dołączając:
1) metrykę chrztu;
2) świadectwo przynależności;
3) świadectwo na razie z drugiego egzaminu państwowego;
4) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego.

Cieszyn, dnia 25 września 1919.

Wydział skarbowy Rady Narodowej.

Bogactwo



Szczęście

Zadowolenie

znalazło wielu, kupując los

POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane około

8 milionów koron.

Co drugi los wygrywa. 10358 2 0

Ciągnienie V. klasy w Warszawie od 29 października do 21 listopada 1919 r.

Cena losów dla nowonabywców:
ósemka 35 K, ćwiartka 70 K, połówka 140 K, cały los 280 K.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem do

Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, ul. Karmelicka L. 10.

Wypłacono główne wygrane:

na los	Nr	10.502	360.000	K
»	»	1.111	80.000	»
»	»	27.961	60.000	»
»	»	5.738	50.000	»
»	»	6.903	30.000	»

w Domu bankowym Leopolda Brandstättera, Kraków, Karmelicka 10.

Pieczątki

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko i gustownie rytownik

Jan Widliński
Kraków, Rynek, Linia A-B, 46, I p. 10195 2 10

Adwokat Dr Olexincer
w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanej siły pisarskiej, piszącej biegle na maszynie, obznajomionej z agendą kancelaryjną. Warunki korzystne. Posada zaraz do objęcia. 10149 3 3

Żarówki.

10.000 żarówek 110—125 Volt 10—50 K, normalne, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod **9664** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9664 4 6

Młody handlowiec

władający językiem polskim i niemieckim lub francuskim **znajdzie korzystną posadę** w poważnym domu handlowym w Lublinie. — Zgłoszenia z podaniem referencyj oraz żądanych warunków uprasza się nadsyłać pocztą: Lublin, Skrzynka pocztowa Nr 4.. 9821 3 3

Pierwszorzędna pracownia
ubrań męskich na miarę

pod znaną firmą

Józef Bross
ul. Pańska l. 9

(przecznica ul. Andrzeja Potockiego) wykonuje ubrania z materyałów dostarczonych.

Przyjmuje wszelkie przeróbki — ceny przystępne. 10451 2 2

Asystent farmacyi

I roku, szuka posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Asystent“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 9999 5 5

Do sprzedania

siewnik 20to-rzędny (Imperator), prawie nowy, z firmy czeskiej Melichar. Dwór Chorowice, p. Mogilany. 10110 2 2

Zdolną pannę

ze znajomością stenografii, piszącą na maszynie i obeznaną z kasowością, przyjmie firma Goldstein i Schamroth, ul. Zyblikiewicza 11a, w godz. urzędowych. 10212 2 3

Kandydat notaryalny

znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Radomyślu Wielkim. — Posada do objęcia zaraz. Warunki według umowy. 10170 2 3

2.000 koron

dam za wyszukanie lub odstąpienie 2 pokoi z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia do firmy „Lux“, plac Dominikański. 10197 3 3

Rzepaku

kupię kilka wagonów. Oferty proszę loco wagon. Zgłoszenia pod **„Marek“** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 10198 2 2

Poszukuje się

1) Inteligentnego, młodego człowieka (lub panny) korespondującego biegle po polsku i niemiecku, umiejącego pisać na maszynie i stenografować, obznajomionego z księgowaniem. — Język francuski pożądany, ale nie jest warunkiem.
2) Młodego człowieka z dokładną znajomością manipulacyi tartacznej, który już pracował w takich przedsiębiorstwach.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać do firmy Michał Ader, tartaki i fabryka mebli giętych w Jazowsku, obok Starego Sącza. 9936 3 3

3.000 koron

lub więcej, wedle umowy, ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mi mieszkania z 3, lub więcej pokoi i kuchni, w którejkolwiek dzielnicy Starego Krakowa. Czynsz mogę płacić rocznie z góry. Zgłoszenia pod **„Komfort“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 8. 10545 1 3

Krajowy Związek koszykarski
Kraków, ulica Gołębia l. 15, parter,

sprzedaje hurtownie i detailicznie:

kosze podróżne, walizki, kosze na bieliznę, kosze na węgiel i wszelkie inne wyroby koszykarskie. 10558 1 2

Nr 1.
„ŻYCIA I POWIEŚCI“

wyszedł i zawiera:

Po wojnie. — Sobowtór Aliryi — Stevensona. Odkrycie nowych mgławic. — Samoloty bez motoru. — W dziewięciu krajach Afryki. — Śmierć jest największem szczęściem. — Zdobywcy pereł. — Widmo przeszłości — Conan Doyla. — Humor i satyra — i wiele innych.

Do nabycia we wszystkich agencyach pism.

W Nrze 2gim „ŻYCIE I POWIEŚĆ“ rozpoczynają druk jednego z największych a zarazem najciekawszych arcydzieł literatury wszechświat.

HRABIA MONTE CHRISTO
Aleksandra Dumasa. 10388 2 3

Prenumerata kwartalna: 12 K (8 marek).
Adres Wydawnictwa: Kraków, ulica Czysta L. 12.

Tow. Akc. J. JOHN
Łódź, ul. Piotrkowska 217-19
Biuro warszawskie: Jerozolimska 65, telef. 12-24.

Pędnie (transmisye), koła zębate, naprężacze pasów i t. p.
Tokarki szybkotnące, ze śrubą i wałkiem 210 mm × 1 - 3 m
Wygładziarki (kalandry) i walce do papieru i tkanin
Kotły „Strebel'a“ do ogrzewań centralnych

Dostawa **ze składu** lub w terminach krótkich.

Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy. 10503 1 3

50 pługów motorowych
„Excelsior“

posiada na sprzedaż Agencya publiczna **„Argus“, Kraków,** ul. Karmelicka 56. 10341 3 3

Słuchaczka filozofii

przyjmie lekcye z zakresu niższego gimnazyum i szkół wydziałowych. Zgłoszenia pod „Słuchaczka“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10268 2 12

Ogrodnik, lat 28, kawaler, z ukończoną szkołą ogrodniczą w Tarnowie, z praktyką zagraniczną i krajową, poszukuje posady. Podejmie się również zakładania ogrodów oraz wszelkich robót w tenże zakres wchodzących. Zgłoszenia od **„Energiczny“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10279 2 2

Pokoju

z całodziennem utrzymaniem poszukuje 2 medyków. Mogą dostarczyć miesięcznie produkty żywnościowe. Zgłoszenia pod „Medycy“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 10337 2 3

2000 koron dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią dla dwojga starszych osób. Zgłoszenia listowne: pod **A. S.** ul. Długa l. 53, parter. 10297 2 2

Nici potaniały!

200 metrów na drewnianych szpulkach 86 K za tuzin szpulek miara gwarantowana, poleca:

J. Gancarczyk
Kraków, ul. Mikołajska 16. 10333 2 2

1000 koron za natychmiastowe wynajęcie pokoju ładnie umeblowanego z elektr. oświetleniem i osobnym wejściem, w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma: Inż. Rudolf Popper, ul. św. Marka 27, w godzinach od 9—12 i od 3—6 po poł. 10282 2 2

Manicure

poleca się szanownym P. T. Paniom. — Ul. Zacisze 10, II piętro. 10245 2 2

Mała willa

murowana w ogrodzie, do wynajęcia zaraz w Bronowicach Wielkich. Wiadomość u Hajkowego w parku dworskim. 10233 2 2

Artystka teatru

poszukuje pokoju dobrze umeblowanego u prywatnej rodziny. — Zgłoszenia **„Aktorce“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10232 2 3

Majster giserski

z długoletnią praktyką pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod **„Giser“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10266 3 3

Dla działacza kresowego, wysiedlonego z rodziną ze Śląska poszukuję kupna domu za przystępną cenę i z warunkiem wolnego mieszkania, ewentualnie poszukuję dla tejże rodziny 1—2 pokoi z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia: Rybiński, Krowodrza, Lucyna. 10225 2 3

Bluzek paryskich kilka i woalki okazyjnie do sprzedania. Ul. Straszewskiego 28, wystawa. 10223 2 3

Zastępca pierwszorzędnych firm

poszukuje spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia pod „Agencya handlowa 10“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10222 2 2

Przystąpię

jako spólniczka pensyonatu w Zakopanem z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10196 2 3

Praktykanta

poszukuje dom spedycyjny Karol Schamroth, ul. Zyblikiewicza 11a. Pierwszeństwo mają obeznani z praktyką spedycyjną. 10213 2 2

Suknia taftowa

prawie nowa, jasny granat, do sprzedania. Ul. Strzelecka 19, I p., na prawo, po południu. 10214 2 3

Poszukuje się Francuza

lub Francuzki codziennie na godzinę, celem udzielania lekcyj chłopcu i dziewczynce w domu. Zgłoszenia: Moszkowski, ul. Wrzesińska 3. 10249 2 2

Kamienicę

II-piętrową z ogrodem, 284 sążni, zaraz za Parkiem Krakowskim, za 160 tysięcy, dług bankowy 38 tysięcy, sprzeda J. Ropski, Szewska 5. 10281 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 3 10

Kawaler

starszy, zamożny, zawrze znajomość z kobietą, inteligentną i sympatyczną, prowadzącą gospodarstwo. Zgłoszenia pod **„Październik“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10455 2 2

Towarzyszki życia

poszukuje mężczyzna lat 28, z wyższem wykształceniem. — Pożądane zalety: mądrość, dobroć, bogactwo, piękność. Właścicielki dóbr, względnie większych nieruchomości miejskich mają pierwszeństwo. — Łaskawe zgłoszenia z fotografią przesłać pod: poste restante Kraków 1, okazicielowi stukoronówki Nr 78854 s. 1866. 10381 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Nakładem drukarni R. L. Górski